KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 28 STYCZNIA 1934 R. Nr. 27.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

PO UCHWALENIU PROJEKTU
NOWEJ KONSTYTUCJI

WARSZAWA, 27.1. (Tel. wł.) Mieszkańcy stolicy znajdują się pod wrażeniem niespodziewanej uchwały w sprawie projektu nowej Konstytucji. W pierwszych wydaniach niektórych pism opozycyjnych, artykuły omawiające zostały skonfiskowane. Ciekawe są naogół odgłosy prasy:

„Gazeta Polska" jakgdyby z pewnym żalem stwierdza uchwalenie projektu nowej Konstytucji pod nieobecność opozycji.

„Kurjer Poranny" oświadcza, że opór wszelki zostanie przełamany, a niezadowoleni mogą się zadowolnić najwyżej rozważaniami teoretycznemi.

„Kurjer Warszawski" zauważa, że takiej niespodzianki w życiu niepodległej Polski, w ten oryginalny sposób ujmującej zmianę Konstytucji, jeszcze nie było.

„Gazeta Warszawska" uważa, iż dobrze się stało, że w tak oryginalny sposób dokonano zmiany Konstytucji, bowiem łatwiej będzie przeprowadzić rewizję.

„Robotnik" został skonfiskowany.

„ABC" stwierdza, że po obu stronach panuje „katzenjammer".

W ciągu dnia odbyły się w Warszawie manifestacje, przyczem liczne pochody, składające się z różnych związków i młodzieży szkolnej udały się pod Belweder. Domy wszystkie udekorowano flagami.

WSPÓLNY WNIOSEK SEJMOWYCH KLUBÓW OPOZYCYJNYCH.

WARSZAWA, 27.1. (Tel. wł.) Wszystkie polskie kluby opozycyjne: Narodowy, Ludowy, NPR i PPS postanowiły zgłosić na najbliższem posiedzeniu Sejmu wspólny wniosek o votum nieufności dla p. marszałka Sejmu Świtalskiego, a to z powodu procedury, zastosowanej na wczorajszem plenarnem posiedzeniu ustawy konstytucyjnej.

ZGODA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 27.1. (Tel. wł.) Sprawozdawca parlamentarny żydowskiego „Naszego Przeglądu", opisując przebieg wczorajszego posiedzenia Sejmu, podczas którego BB uchwalił projekt nowej Konstytucji, daje do zrozumienia, że marsz. Piłsudski wyraził zgodę na projekt konstytucyjny p. Cara.

„Brakowało tylko — pisze „Nasz Przegląd" — jednej rzeczy: zgody czynnika decydującego na sam projekt Konstytucji. Resztę w razie pozytywnego stanowiska Belwederu postanowił wziąć na siebie wicemarszałek Car. W ciągu 15 minut trzeba było wszystko zadecydować. Przemianowanie tez na projekt konstytucyjny i przeprowadzenie głosowania powierzono wicemarszałkowi Carowi. Skomunikowanie się z Belwederem polecono staremu towarzyszowi i przyjacielowi marszałka Piłsudskiego — byłemu premjerowi Aleksandrowi Prystorowi".

Z tego wynikałoby, że p. Prystor uzyskał zgodę marsz. Piłsudskiego na posunięcia BB w sprawie Konstytucji w Sejmie.

Nowe wybory do Sejmu
na jesieni bieżącego roku?

WARSZAWA, 27.1. (Tel. wł.) Koła sanacyjne są przekonane, że Senat uchwali projekt konstytucyjny BB i że nowa konstytucja zaprojektowana przez p. Cara — jeszcze w ciągu obecnej sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu wejdzie w życie. Również ma być uchwalona nowa ordynacja do Sejmu.

W związku z tem mówi się, że obecny Sejm i Senat, zaraz po uchwaleniu budżetu na rok 1934-35, będzie rozwiązany. Wybory, już na zasadzie nowej konstytucji i nowej ordynacji, odbyłyby się na jesieni.

Niezawodnie, należy się liczyć z nowemi wyborami już w tym roku

Przesilenie gabinetowe we Francji
Gabinet Chautemp'sa zgłosił dymisję

PARYŻ, 27.1. (Tel. wł.) Po chwilowem uspokojeniu, które, jak zdawało się, zaczyna opanowywać umysły paryżan, temperatura nastrojów podskoczyła znów do 40 stopni. Przyczyniły się do tego wiadomości o nowych przekupstwach Stawiskiego, w które wmieszane zostało nazwisko ministra sprawiedliwości Reynaldy'ego. Powszechnie mówi się o dymisji ministra. Jak się okazuje, w swoim czasie był on prezesem rady nadzorczej zbankrutowanego banku „Sacazala".

W związku z wykryciem tej nowej skandalicznej afery sytuacja gabinetu znacznie się pogorszyła. Przesilenie wydaje się nieuniknione. W kuluarach Izby krążą już listy nowego gabinetu. Na pierwszem miejscu wymawiane jest nazwisko Daladiera i Herriota.

Równocześnie z tą nową aferą coraz głośniej we Francji mówi się o innej sprawie w związku z którą ulotniło się 400 miljonów franków i to przy współudziale niektórych polityków.

Pisma paryskie starają się uspokoić opinję publiczną, podkreślając, że zbieżność w ujawnieniu wszystkich skandali i afer pozwoli na radykalne amputowanie zgangrenowanych części organizmu państwowego. Znany pisarz Beraud Grenoir podkreśla w płomiennym artykule, że nie należy poddawać się psychozie i sądzić, ażeby setka nawet skompromitowanych osobistości ze świata politycznego zdolna była podważyć fundamenty moralne 40 miljonów Francuzów. W każdym razie pewne jest, że w ciągu najbliższych jeszcze tygodni Francję czekają silne wstrząsy.

PARYŻ, 27.1. (PAT). Po posiedzeniu rady ministrów gabinet Chautemps postanowił zgłosił swą dymisję.

PARYŻ, 27.1. (PAT). Minister sprawiedliwości Raynaldy podał się do dymisji.

PARYŻ, 27.1. (Tel. wł.) O godz. 5 popoł. premjer Chautemps podał się do dymisji. Prezydent dymisję przyjął, wyrażając przytem premjerowi Chautemps uznanie i powierzając dalsze kierownictwo do czasu mianowania nowego gabinetu.

Rozruchy studenckie
W HISZPANJI.

PARYŻ, 27.1. Z Madrytu donoszą, że w Saragossie wybuchły gwałtowne rozruchy studenckie. W czasie zajść pomiędzy studentami republikańskimi a faszystami, zginął jeden faszysta. Gubernator zawiesił zarządy paru organizacyj studenckich. Spowodowało to niesłychane oburzenie wśród studentów, którzy ogłosili 48-godzinny strajk powszechny na wszystkich uniwersytetach hiszpańskich. Dotychczasowy przebieg strajku jest spokojny z wyjątkiem Sewilli i Walencji, gdzie doszło do zajść.

Na 130 miljonów złotych
podpisano umowę z konsorcjum angielskiem.

WARSZAWA, 27.1. (Tel. wł.) Wiceminister skarbu Koc i wiceminister kolei Piasecki podpisali umowę z konsorcjum angielskiem na dostawę hamulców kolejowych. Hamulce te mają być w 60% wykonane w Polsce w ciągu 5—6 lat. Kosztorys wynosi 130 miljonów złotych.

Katastrofalny wylew rzeki
10 tys. osób zatonęło.

SZANGHAJ, 27.1. (PAT). W prowincji Hopei i Ho-Nan nastąpił gwałtowny wylew rzeki Żółtej.

Około 10 tys. ludzi zatonęło, umarło z zimna lub zginęło bez wieści. Tysiące ludzi znajduje się bez dachu nad głową.

Sytuacja jest coraz groźniejsza, gdyż poziom rzeki ciągle się podnosi.

Tajny układ morski
pomiędzy W. Brytanją a Holandją.

SZANGHAJ, 27.1. Prasa szanghajska donosi za „Shimbun Rengo" o zawarciu tajnego porozumienia morskiego pomiędzy Holandją a Wielką Brytanją. Holandja miała powierzyć obronę swych kolonij w Indonezji brytyjskim siłom morskim w Singapore.

W Tokio wiadomość powyższa miała wywołać żywe poruszenie dlatego, że nafta Indonezji stanowi ważne źródło zaopatrywania floty japońskiej.

Zjazd kierowników
SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W Dąbrowie odbył się zjazd kierowników szkół powszechnych powiatu Będzińskiego. W zjeździe wzięło udział około 80 kierowników szkół oraz przedstawiciele władz szkolnych z inspektorem Łuchowcem na czele.

W 9 szkołach w Dąbrowie odbyły się lekcje pokazowe, poczem zjazd obradował wspólnie. Referat na temat wychowania państwowego na podstawie nowego programu wygłosił dr. Klimczyk.

Dziś w numerze:

WACŁAW GRUBIŃSKI

OBLEŚNY WĄŻ KIESZONKOWY...

Dziennik należy do najpierwszych potrzeb współczesnego człowieka. Przynajmniej w Europie. Ilość i jakość innych perjodyków, tygodników, miesięczników, kwartalników etc. świadczy o kulturze danego kraju. Dziennik się czyta, bo się musi. Tygodnik się czyta, bo się chce czytać. Bez dziennika jest człowiek, jak bez kieszonkowej mapy w nieznanem mieście; tygodnik, dwutygodnik, miesięcznik świadczy o zamiłowaniach kulturalnych abonenta. Im więcej jaki kraj posiada światłych obywateli, im więcej kulturalnych zainteresowań pulsuje wśród obywateli, tem wiecej w tym kraju wychodzi perjodyków. Francja jest zasypywana przez wydawnictwa perjodyczne. Właśnie tak się zdarza, że słowa niniejsze pisze w Paryżu, gdzie kioski uliczne z czasopismami wyglądają na podręczne księgarnie. Gdy pomyślę o ilości naszych wydawnictw perjodycznych, ogarnia mnie melancholja, tak jest ich niewiele w porównaniu z temi ilościami, które na rynek czytelniczy wyrzuca ojczyzna Woltera. A w dodatku jakie skromne — w porównaniu z zagranicą — są nakłady wielu z pośród naszych tygodników. Nasz wymagający czytelnik lubi składać winę za taki stan rzeczy na redaktorów. Gdyby zawartość tych czasopism była bogatsza, nie wiodłyby one żywota tak dychawicznego, powiada. Nato odpowiada nieco zdenerwowany redaktor, że zawartość jego czasopisma byłaby nieskończenie większa i świeższa, gdyby łatwiej w Polsce było o abonentów. Powtarza się stary spór Asnyka z publicznością: „Taka jest poezja, jaka jest publiczność".

Wina jest oczywiście po obu stronach. Nie ulega jednak wątpliwości że w naszym rozrzutnym narodzie („zastaw się, a postaw się") istnieje niejaka odraza do wydawania pieniędzy na słowo drukowane. Kolejka wódki, owszem, jedna, druga, trzecia. Niedrogo. Ale miesięczny abonament pięć, sześć, siedem złotych za czasopismo, — ach drogo, drogo, jeszcze się namyślę. Mamy węża w kieszeni wchodząc do księgarni. Każda książka wydaje nam się droga. Ten wąż gryzie nas w palec, kiedy sięgamy po portmonetkę, obejrzawszy książkę, ale śpi snem kamiennym, gdy kupujemy krawaty. Jest to wąż degenerat, potomek wyrodny owego kusiciela, który mieszkał w raju na drzewie wiadomości dobrego i złego. Tamten szeptał na ucho niewinnej Ewie: „Wiedz, wiedz, jedz, jedz". Dzisiejszy dekadent — kusiciel szepcze: „Jedz, ile sie da, a reszcie możesz nie wiedzieć". Może to jest demokratyczniej, ale z pewnością się nie przyczynia do rozwoju czasopism w Polsce.

Co do mnie, to jestem skłonny do przypuszczenia, że największą tamą w rozwoju naszych czasopism jest ów obleśny wąż kieszonkowy. Abonent liczny jest wielkim panem, może się domagać obcowania przez swoje czasopismo z najznakomitszymi pisarzami współczesnymi. Znakomity pisarz jest kosztowny, ponieważ jest znakomity, i ponieważ musi być zapłacony dobrze, aby nie był przepracowany, bo przepracowany przestanie być świetny. Koń wyścigowy musi być pielęgnowany, nie można go zaprzęgać do wozu między jednym wyścigiem a drugim, bo się z niego zrobi szkapa. O tej kardynalnej prawdzie zapominają redaktorowie zwłaszcza w okresach posuchy abonamentowej. I bardzo sobie przez to szkodzą. Ich czasopisma stają się nieinteresujące (zmęczony pisarz nie może być interesujący).

Wyobraźmy sobie wyścigi, złożone z rasowych koni, które dla zarobku pół dnia chodzą wprzęgnięte w dorożki miejskie. Totalizator by schudł w przeciągu bardzo krótkiego czasu. Otóż na utrzymanie w świetnej formie tych wyścigowców — feljetonistów, którzy stanowią powab czasopisma, musi dawać redaktorowi abonent. Liczny abonent. „Taka jest poezja, jaka jest publiczność".

Czasopismo, t.j. tygodnik, dwutygodnik, miesięcznik, pozbawiony wybornie przemyślanych i olśniewająco napisanych artykułów, nie ma racji bytu. Nietęgą prozą określona informacja w piśmie codziennem jest ostatecznie wybaczalna. Nie jest wybaczalna w tygodniku. I nie wybacza jej czytelnik tygodnika. Ba, wołają redaktorowie perjodyków — takie są perjodyki, jaka jest publiczność. Jeżeli abonent wzrośnie trzykrotnie pięciokrotnie i zawartość i zewnętrzny wygląd naszych perjodyków zyska na powabie.

Hm. Tedy kto ma zacząć? Redaktorowie, czy publiczność?

Myślę, że publiczność. Mało ryzykuje, dużo może skorzystać. Niech każdy z was zaabonuje przynajmniej jeden perjodyk. Włożywszy rękę do kieszeni, udućcie portmonetkowego węża. To nie wymaga bohaterstwa. Rzecz można załatwić bezpiecznie dwoma palcami, bez żalu. Ta mała bestja nie zasługuje na współczucie.

Wynalazek Prez. Mościckiego

Sztuczne wytwarzanie powietrza górskiego.

WARSZAWA, 27.1. W piątek odbyło się na zamku u p. Prezydenta R. P. zebranie, w którem wzięli udział zaproszeni przedstawiciele świata lekarskiego i naukowego, a m. in. gen. dr. Składkowski, minister dr. Hubicki, wicemin. Piestrzyński, gen. dr. Rupert i prof. Gluziński. Na zebraniu tem p. Prezydent R. P. wygłosił dłuższy referat, w którym przedstawił zasady swojego wynalazku.

Wynalazek ten pozwala na wytwarzanie powietrza górskiego i rozprowadzanie go w lokalach zamkniętych.

Wynalazek ten będzie miał niewątpliwie doniosłe znaczenie w dziedzinie lecznictwa, przedewszystkiem w szpitalach i sanatorjach w miastach. Przy pomocy specjalnych urządzeń szpital i klinika będzie mogła stworzyć dla swych chorych warunki leczenia zbliżone do warunków w miejscowościach wysokogórskich.

Po referacie p. Prezydent zademonstrował zebranym działanie aparatów.

Tragiczna śmierć „węglarza"

w drodze z Zagłębia do Częstochowy.

W ubiegły czwartek koło godz. 6 rano auto ciężarowe, należące do firmy „młyn parowy Pilica", zdążające z ładunkiem mąki z Częstochowy w stronę Koziegłów — na szosie pod Poczesną potrąciło furmana, jadącego z węglem, przyczem fatalnym trafem furman ów został pochwycony za odzież przez auto i nie zauważony przez obsługę tegoż wleczony był po szosie kilkaset metrów. Gdy zaś zauważono nieszczęśliwego człowieka, wiszącego pod autem i zatrzymano auto, żeby go ratować — był to już zmasakrowany trup.

Ofiarą wypadku okazał się mieszkaniec pobliskiej Wrzosowy Józef Kisiel, który w pogoni za zarobkiem wiózł węgiel z Zagłębia na sprzedaż do Częstochowy. Zmarły tragicznie Kisiel osierocił żonę i jedenaścioro dzieci. Auto po wypadku odjechało śpiesznie w swoją stronę, a zwłoki zabitego „węglarza" zabrała rodzina.

Zaznaczyć należy, że auto wspomnianej firmy, które wraz z przyczepką regularnie od pewnego czasu kursuje na tej szosie, przewożąc olbrzymie ładunki mąki, niejednokrotnie już wskutek zapewne nieopatrzności swych kierowców miewało różne karambole i wypadki. Oto np. przed dwoma tygodniami bodaj to samo auto i na tym samym odcinku szosy również najechało furmankę, która została przytem rozbita, a zaprzężony do niej koń uległ okropnemu połamaniu nóg, że trzeba go było dobić.

Na szosie Częstochowa — Zagłębie o każdej porze dnia i nocy spotkać można całe sznury furmanek, ciągnących z węglem, bądź po węgiel. Należy więc, aby kierowcy samochodów zachowywali szczególną ostrożność na tej szosie przy wymijaniu licznych wozów, na których siedzą umęczeni i niewyspani ludzie. Niewątpliwie też wypadek powyższy którego ofiarą jest pracowity gospodarz i ojciec licznej rodziny — będzie bolesną przestrogą dla nieoględnych szoferów. Często bowiem furmanki, bynajmniej niewskutek złej woli nie należycie reagują zawsze na sygnały samochodu lecz z powodu umęczenia i nieprzespanych kilku nocy, spędzonych w podróży na mrozie a nieraz i o głodzie... Łatwiej jest bowiem zachować przytomność umysłu i swobodę ruchów, gdy się siedzi w ciepłym samochodzie, aniżeli marznąc na furmance naładowanej węglem.

Po zmianie Konstytucji

MANIFESTACJE W SOSNOWCU.

W związku ze zmianą konstytucji B. B. W. R. urządził wczoraj w Sosnowcu manifestację. O godz. 7 wieczorem na placu przed dworcem kolejowym zebrały się organizacje ze sztandarami, szkoły, pocztowcy, straż z pochodniami i orkiestrą. Zagaił manifestację dyr. Mazur, a następnie przemawiali poseł Gosiewski, poseł Konieczko i dyr. Kaczkowski.

Po przemówieniach i odegraniu Hymnu narodowego oraz wzniesieniu manifestacyjnych okrzyków udano się z orkiestrami przed pomnik Kościuszki, gdzie po przemówieniu nastąpiło rozwiązanie pochodu.

W Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbyło się w południe zebranie pracowników, na którem wicedyrektor Izby p. mgr. Gadomski wygłosił referat na temat nowej Konstytucji.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.73, Holandia 356.93, Kopenhaga 124.50, Londyn 27.90, Nowy Jork 5.60, Nowy Jork (kabel) 5.61, Paryż 34.90, Praga 26.30, Szwajcarja 172.15, Sztokholm 144.10, Włochy 46.69.

Obroty b. małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.58. Rubel złoty 4.62. Dolar złoty 8.94,75. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 210.50. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 209.55 — 209.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.90.





Znany, hiszpański nawigator pułkownik Herrera, postanowił pobić światowy rekord wysokości lotu na balonie kulistym. Zbudowany przez niego balon, o pojemności 24.000 metrów. sześc. według obliczeń, może wznieść się na 20 km. w górę. Próba ma zostać dokonana w najbliższym czasie. Na zdjęciu płk. Herrera oraz model jego balonu.

DWA WYDARZENIA.

Piątek, 26 stycznia 1934, był dniem silnych wrażeń dla całego społeczeństwa polskiego, mającego poczucie odpowiedzialności za losy kraju. Wrażenia te spowodowały dwie wiadomości, które w godzinach wieczorowych, lotem błyskawicy, rozeszły się do najodleglejszych zakątków państwa. Były niemi: niespodziewanie uchwalony projekt nowej Konstytucji przez większość sejmową i podpisanie w Berlinie paktu nieagresji z Niemcami.

Dwa te wydarzenia: jedno dotyczące naszych spraw wewnętrznych, a drugie stosunków zagranicznych — będą odgrywać w dalszym biegu wypadków olbrzymią rolę. I zbyt wielkiej doniosłości są one, oraz w zbyt niespodziewanych okolicznościach nastąpiły, aby móc w tej chwili poddać je analizie, mogącej nam w sposób jasny i najzupełniej prawdziwy powiedzieć, ile w tych wydarzeniach zapowiada się dodatnich, a ile ujemnych rezultatów.

Nadchodzący tydzień obfitować będzie w szereg publikacyj najwybitniejszych działaczy i mężów nauki. Przedewszystkiem pod ostrze piór dostanie się uchwalony projekt nowej Konstytucji. Projektem będzie odpóki nie zostanie powzięta uchwała przez Senat. Jedno jest pewnem: stoimy przed faktem dokonanym i z tem liczyć się trzeba w wysnuwaniu wszelkich wniosków, o ile mają mieć one realną wartość. Fakt uchwały sejmowej i niewątpliwego zatwierdzenia tej uchwały przez Senat stwarza nowe normy i formy ustrojowe, które przekreślają dotychczasowe przyzwyczajenia myślowe i psychiczne.

Takie zmiany zajdą w ujęciu ogólnem. Ale każdy naród żyje jednak życiem własnem, swą tradycją, swemi cnotami i przywarami. Konstytucja, o ile ma być życiową, ogólnemi normami regulująca harmonijny rozwój państwowo-narodowy musi odpowiadać tym właściwościom narodowym. I jeszcze jedna rzecz. W Anglji w większości wypadków obowiązuje prawo niepisane. Z doświadczenia wiemy, że najbardziej przewidujące przepisy prawne nabierają cech dodatnich lub ujemnych w zależności od jakości społeczeństwa, któremu służą.

Tedy człowiek, obywatel, patrjota wysuwa się przedewszystkiem na czoło zagadnienia, gdy mowa jest o potędze narodowej, państwowej.

Pakt nieagresji z Niemcami musiał uczynić wielkie wrażenie, jeżeli się zważy agresywny i nieprzejednany stosunek Niemców do nas. Kto wie, czy nie uczynił większego wrażenia w sferach politycznych francuskich, angielskich, amerykańskich, aniżeli na nas, mających w swej bogatej historycznej przeszłości wiele doświadczeń z Niemcami. Boć już mieliśmy pakty przymierza z Niemcami i to w dobie uchwalania... Konstytucji 3 Maja. Nie przeszkodziło to wówczas Fryderykowi pruskiemu do spółki z Rosją i Austrją wziąć udział w grabieży Polski.

Pakt o nieagresji, zawarty na lat 10 będzie miał jednak swoje znaczenie w politycznej grze międzynarodowej i Polsce znakomicie ułatwi sytuację. Gdy jednak w swej narodowej skarbnicy bolesnych doświadczeń mamy dowody „przyjaźni" niemieckiej i łamanych przymierzy, to lojalnie wykonywując pakt, nie zapominajmy o konieczności zaprawiania się w obronnej służbie wojskowej na wszelki wypadek.

Pamiętaj o Lidze Morskiej i Kolonjalnej

UKŁAD O NIEAGRESJI
MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI.

W dniu 15 listopada zeszłego roku w rozmowie pomiędzy posłem Rzeczypospolitej w Berlinie a kanclerzem Rzeszy, ustalony został i podany do powszechnej wiadomości zgodny zamiar rządów polskiego i niemieckiego, aby traktować w drodze bezpośrednich rokowań sprawy dotyczące obu krajów, oraz aby wyrzec się w stosunkach wzajemnych wszelkiego stosowania przemocy.

W związku z tem rząd Rzeczypospolitej i rząd Rzeszy przeprowadzily rokowania celem doprowadzenia do skutku, w myśl powyższej rozmowy wiążącego porozumienia dotyczącego przyszłego kształtowania się wzajemnych stosunków.

Rokowania te zostały obecnie zakończone. Poseł polski w Berlinie i minister spraw zagranicznych Rzeszy podpisali onegdaj przed południem, o czem donosiliśmy krótko wczoraj, w urzędzie spraw zagranicznych następującą deklarację:

DEKLARACJA.

Rząd Polski i Rząd Niemiecki uważają, że nastąpił moment, aby rozpocząć nowy okres w stosunkach politycznych polsko-niemieckich przez bezpośrednie porozumiewanie się jednego państwa z drugiem. Wobec tego zdecydowały się one przez niniejszą Deklarację położyć podstawę dla przyszłego kształtowania się tych stosunków.

Oba Rządy wychodzą przytem z założenia, że utrzymanie i utrwalenie stałego pokoju pomiędzy ich krajami stanowi istotny warunek dla powszechnego pokoju w Europie. Wobec tego są one zdecydowane opierać swoje wzajemne stosunki na zasadach zawartych w Pakcie Paryskim z dnia 27 sierpnia 1928 r. i pragną określić bliżej zastosowanie tych zasad, o ile chodzi o stosunki polsko - niemieckie.

Przytem każdy z obu Rządów stwierdza, że przyjęte przezeń dotychczas w stosunku do innych zobowiązania międzynarodowe nie stoją na przeszkodzie pokojowemu rozwojowi ich wzajemnych stosunków, nie są w sprzeczności z niniejszą Deklaracją i przez tę Deklarację nie są naruszone. Pozatem oba Rządy stwierdzają, że niniejsza Deklaracja nie dotyczy takich zagadnień, które, zgodnie z prawem międzynarodowem, należy uważać za należące wyłącznie do spraw wewnętrznych jednego z obu państw.

Oba Rządy oświadczają, że jest ich zamiarem porozumiewać się bezpośrednio we wszelkiego rodzaju zagadnieniach dotyczących ich wzajemnych stosunków. W razie gdyby wynikły pomiędzy nimi kwestje sporne, którychby się nie dało załatwić w drodze bezpośrednich rokowań, oba Rządy będą szukały tych rozwiązań w każdym poszczególnym wypadku we wzajemnem porozumieniu przy pomocy innych sposobów pokojowych, przyczem, w razie potrzeby, nic uchybia to możności zastosowania tych rodzajów postępowania, które są przewidziane dla takiego wypadku w innych obowiązujących je wzajemnie porozumieniach. W żadnym jednak wypadku nie będą się one uciekały do stosowania przemocy w celu załatwienia tego rodzaju spraw spornych.

Stworzona na powyższych zasadach gwarancja pokoju ułatwi obu Rządom doniosłe zadanie znajdowania dla zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych rozwiązań opartych na sprawiedliwem i słusznem wyrównaniu obustronnych interesów.

Oba Rządy są przeświadczone, że stosunki pomiędzy ich krajami będą się w ten sposób owocnie rozwijały i doprowadzą do ugruntowania dobrego sąsiedzkiego pożycia, co nietylko dla ich obu krajów, ale i dla pozostałych narodów Europy będzie miało zbawienne następstwa.

Niniejsza Deklaracja będzie ratyfikowana i dokumenty ratyfikacyjne zostaną możliwie szybko wymienione w Warszawie. Deklaracja pozostanie w mocy w ciągu okresu dziesięciu lat, licząc od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. W razie, jeżeli żaden z obu Rządów nie wymówi jej na sześć miesięcy przed upływem tego okresu czasu, zachowa ona w dalszym ciągu moc; potem jednak każdy Rząd będzie mógł ją wymówić w każdym czasie z terminem sześciomiesięcznym.

Sporządzono w dwóch egzemplarzach w języku polskim i niemieckim.

Berlin, dnia 26 stycznia 1934.

Za Rząd Polski: **J. LIPSKI.**

Za Rząd Niemiecki: **von NEURATH.**

Sekciarze i bezbożnicy.
Przegląd ostatnich wydarzeń.

Katolicka ajencja prasowa komunikuje:

„Polska Odrodzona", organ sekty Farona, donosi, że w **kaplicy tej sekty w Warszawie zostają zawierane związki małżeńskie.** Ostatnio przywódca sekty, Faron udzielił „ślubu" następującym osobom: aptekarzowi A. Zawadzkiemu z Marją Trzcińską M. Kostkowskiemu, urzędnikowi kolejowemu, z Zofją Trybulską i A. ...mborowi, urzędnikowi kolejowemu z Heleną Mac.

Sekciarze udzielają również i rozwodów.

Zapytujemy, na jakiej podstawie prawnej p. Faron udziela ślubów? Sekta bowiem nie jest wyznaniem uznanem przez **państwo, nie posiada ustawy małżeńskiej,** ani funkcjonarjusze jej nie są zdolni do działań publiczno - prawnych z tytułu swego stanowiska. Jeżeli prokurator pociąga obecnie do odpowiedzialności konsystorze prawosławne za występek przekroczenia i uzurpowania sobie władzy, **to co mówić o przestępstwie tych, którzy jej wcale nie posiadają?**

Sekciarze, udzielając ślubów bez jakichkolwiek podstaw prawnych, narażają tem samem zainteresowane osoby na poważne szkody zarówno moralne, jak i materialne.

Na wzór bolszewicki wolnomyśliciele warszawscy urządzili w dniach 6—8 b.m. **specjalne kursy dla „pionierów" bezbożnictwa.** Mimo darmowego **zamieszkania i utrzymania,** z prowincji przybyło niewielu kandydatów, ze stolicy **przeważali adepci wyznania mojżeszowego.**

Głównymi prelegentami na kursach byli pp. Teofil Wroński - Jaskiewicz, urzędnik M. S. Z. i Dawid Jabłoński.

Dla młodzieży akademickiej wychodzi specjalny organ o charakterze wybitnie antyreligijnym: **„Życie akademickie".** Redaktorami tego pisma, odznaczającego się rzucaniem oszczerstw na Kościół katolicki i duchowieństwo, są pp. Kazimierz Zieliński i Julian Sawicki. Pismo powyższe jest zarazem organem Związku polskiej młodzieży demokratycznej.

Zorganizowana w Genewie **prywatna wystawa,** obrazująca metody bezbożniczej propagandy Sowietów, wywołała ze strony sfer radykalnych falę protestów. Padły oskarżenia, że **wystawa ta jest próbą wygrywania uczuć religijnych dla celów wyłącznie politycznych.**

Odpowiadając na ten zarzut, „Journal de Geneve" stwierdza, że komunizm i bezbożnictwo kroczą z sobą zawsze w parze, wzajemnie się popierając i uzupełniając, niemożliwem jest więc praktycznie walkę z bezbożnictwem oddzielać od walki z komunizmem Bucharin twierdzi: „Zarówno w teorji, jak i w praktyce **religja i komunizm nie dadzą się z sobą pogodzić",** a jeszcze wyraźniej Jarosławski szef propagandy bezbożnictwa: „Komunizm możliwy jest tylko tam, gdzie naród od religji został oswobodzony; z obowiązku więc musieni jesteśmy niszczyć wszelkie koncepcje religijne".

Z DNIA

MŁODZI NARODOWCY ZA UPAŃSTWOWIENIEM GÓRNICTWA.

Ilustracją przemian, które się dokonują w umysłach naszej młodzieży, są artykuły p. Zaleskiego w „Myśli Narodowej" na temat ustroju gospodarczego. P. Zaleski, reprezentant „młodych narodowców", oświadcza:

> „otwarcie powiedziawszy, **nie jestem zasadniczym przeciwnikiem upaństwowienia niektórych gałęzi przemysłu.** Upaństwowienie to może być dokonane za należytem odszkodowaniem".

Wskazuje na znane powszechnie anomalje.

> „Czyż — pyta — wysokie ceny węgla, żelaza, nafty i t.d. nie hamują rozwoju drobnego przemysłu, rzemiosła i rolnictwa?
>
> Rzecz charakterystyczna: pogodzono się z monopolami istniejącemi oddawna i mało kto domaga się np. sprzedania kolei kapitalistom prywatnym. Tymczasem ceny węgla niewiele mniejsze mają znaczenie dla życia gospodarczego, niż np. ceny przewozu kolejowego. A jednak postulat upaństwowienia górnictwa spotka się napewno z gwałtownemi sprzeciwami...
>
> Uważam, że już czas był wysunąć otwarcie program unarodowienia obcych przedsiębiorstw w Polsce. Chodzi przecież o to, by wszystko, co jest w Polsce, było naprawdę polskie. **Na odcinku wielkiego przemysłu nie widzę innej drogi do tego celu prowadzącej, jak upaństwowienie".**

Jak wynika z tego i w Stron. Narodowem dokonuje się zwrot przeciw liberalnemu kapitalizmowi, podobnie jak i w innych obozach politycznych więcej lub mniej radykalnie konstruujących swe programy.

PIERWSZY LAUREAT NAGRODY POLSKIEJ AKADEMJI LITERATURY.

Jak wiadomo, Akademja Literatury przyznała świeżo ustanowioną „nagrodę młodych" Michałowi Choromańskiemu, za głośną jego powieść „Miłość i medycyna".

Michał Choromański urodził się w r. 1904 w Elizawetgradzie w Rosji skąd przyjechał do kraju w r. 1924. Wiele pisał po rosyjsku, w 1923 roku wydał „Antologję Poetów Polskich" w tym języku, przetłumaczył również na rosyjski „Laur Olimpijski" K. Wierzyńskiego (1929).

Debiutuje w Polsce opowieścią p.t. „Biali Bracia" (1931), a w następnym roku wydaje powieść „Zazdrość i Medycyna", która przyniosła mu szybko zasłużony rozgłos. Pierwszy nakład tej powieści rozszedł się w przeciągu 5 tygodni.

Odznaczenie autora „Zazdrości i Medycyny" pierwszą nagrodą Akademji Literatury spotkało się z ogólnym aplauzem. Zanim wybór Akademji został podany do wiadomości wskazywano powszechnie na M. Choromańskiego, jako na najpoważniejszego, a nawet jedynego kandydata do tej nagrody. Dawno już bowiem żaden autor tak brawurowo i z miejsca nie zdobywał sobie wybitnego miejsca w literaturze, żaden nie zebrał tak prawie jednomyślnie entuzjastycznych recenzyj i takiego powodzenia u czytelników.

„Zazdrość i Medycyna" wysuwa się na czoło nowej powojennej literatury powieściowej" — zdanie to powtarza się w kilkudziesięciu różnych wersjach. Nietylko w pismach codziennych i literackich — ale i w fachowych czasopismach medycznych — jest to bowiem pierwsza powieść która w tak rzeczowy i pełny sposób wprowadza czytelnika w świat medycyny, chorób, szpitalnictwa. Scena operacji została przez wszystkich niemal recenzentów uznana za arcydzieło opisu realistycznego.

Michał Choromański należy do najbardziej pracowitych naszych pisarzy. Po rocznym pobycie w sanatorjum w Szwajcarji wrócił niedawno do kraju i obecnie w Zakopanem, gdzie stale mieszka, opracowuje do druku zapowiedzianą powieść, również na temat medyczny, p.t. „Szpital Czerwonego Krzyża", która ukaże się prawdopodobnie w maju b. roku oraz pisze nową powieść, na inny zgoła temat p.t. „Schodami wdół".

W bieżącym zaś tygodniu ukażą się „Opowiadania dwuznaczne", składające się z czterech opowiadań. Nie są to jednak luźne nowele, przypadkowo dobrane — łączy je bowiem wspólny temat: miłość i przyjaźń wspólne założenie ideowo - kompozycyjne. Napisane w okresie między „Białemi Braćmi" a „Zazdrością i Medycyną" posiadają ten sam poryw energji pisarskiej, tę samą skondensowaną, niesamowitą, a jednak realną atmosferę, maestrję wyrazu literackiego i to — co w istocie stanowi o potędze oddziaływania pisarskiego — dar i moc fascynowania. Pod tym względem Choromański nie ma sobie u nas równych.

Tom ten składać się będzie z czterech nowel. W „Opowiadaniu cynicznem" wyczuwamy zawiązek „Zazdrości i Medycyny": zarysowują się tu już charaktery głównych bohaterów „Zazdrości" i przebieg akcji. „Opowiadanie banalne" — temat nieco drastyczny, co zostaje okupione prawdziwą poezją, liryczną ironją najwyższej klasy — i jakąś szczególną miękkością i dobrocią w traktowaniu ludzkich uczuć.

„Opowiadanie warjackie" będzie chyba zaliczone do arcydzieł naszej nowelistyki. Poziom stylistyczny najwyższy — przy omawianiu tej noweli trzeba się posługiwać terminami muzycznemi. Treść niewyszukana: znakomity powieściopisarz odwiedza swego przyjaciela narkomana w zakładzie dla nerwowo chorych. Ale to co Choromański potrafił z tego tematu wyciągnąć — daje miarę ogromnego jego talentu.

Choroba Choromańskiego (gruźlica kości) znajduje swój specyficzny wyraz i w jego twórczości literackiej. Nie znaczy to bynajmniej, aby kliniczna atmosfera jego utworów miała wywoływać jednostajność wrażeń, przeciwnie, są one przejmujące i chlubnie świadczą o mistrzostwie pióra Choromańskiego.

Formalności.

W czasie trzydniowych obrad, na których między innemi przyznano nagrodę M. Chromańskiemu, akademicy załatwili szereg spraw formalnych, a mianowicie uchwalili budżet Akademji w związku z przeniesieniem się od 1-go lutego do pałacu Potockich przy Krakowskiem Przedmieściu, uchwalili regulamin nagrody młodych, przyjęli sprawozdanie z tygodnia propagandy książki i dokonali wybór stałej komisji propagandy czytelnictwa (Choynowski - Rzymowski, Boy), wreszcie przyjęli projekt nawiązania stosunków z akademjami zagranicznemi, przyczem uchwalono, że wizyty oficjalne w Paryżu i Belgji złoży J. Kaden - Bandrowski.

Listy Żeromskiego.

W drugim dniu obrad p. Juljusz Kleiner wystąpił z wnioskiem wydania nieznanych listów Żeromskiego, z którem to wydawnictwem zwrócono się do Akademji. Wniosek zasadniczo przyjęto, przekazując go jednocześnie drugiej nowopowstałej komisji wydawniczej. W skład komisji weszli: Karol Irzykowski, Juljusz Kaden - Bandrowski i Leopold Staff.

Uczczenie pisarzy.

Następny wniosek zgłoszony przez sekretarza generalnego spotkał się z ożywioną dyskusją. Kaden - Bandrowski wystąpił z wnioskiem uczczenia po wieczne czasy wielkich nieżyjących pisarzy polskich, przez nazwanie ich nazwiskami 15 miejsc w Polskiej Akademji Literatury, czem zamanifestuje Akadamja łączność z wielką tradycją polskiej literatury. Wnioskodawca wyłączył największe nietykalnego, jego zdaniem, nazwiska w literaturze polskiej, jak Mickiewicz, Słowacki i Krasiński, które winna uczcić Akademja w inny sposób, natomiast przedstawił listę pisarzy, w której wymienił nazwiska od Reja i Kochanowskiego począwszy, a skończywszy na Wyspiańskim i Żeromskim. Z objęciem miejsc przez obecnych i następnych akademików łączył by się obowiązek wygłoszenia referatu o poprzedniku, co stworzyłoby swojego rodzaju historję literatury, pisaną przez pisarzy o pisarzach.

Wniosek Kadena - Bandrowskiego po wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos niemal wszyscy akademicy zasadniczo uchwalono, przekazując ponowne jego rozpatrzenie do następnego posiedzenia Akademji.

W związku z tym projektem pisze „A. B. C.":

Projekt ten jest oczywiście nietyle pomysłem „uczczenia po wieczne czasy wielkich nieżyjących pisarzy polskich" — ile poprostu pomysłem uczczenia żyjących akademików, a może nawet uczczenia pewnych części ciała żyjących akademików, przyznaniem im prawa siadywania na fotelach im. Reja, Kochanowskiego, Wyspiańskiego i Żeromskiego. Dobrze, że przynajmniej zaniechano „uczczenia" w ten siedzeniowy sposób Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego.

Inne sprawy.

Prezes Sieroszewski wystąpił z wnioskiem uczczenia 100-letniej rocznicy wydania „Pana Tadeusza" przypadającej na rok bieżący.

Nawiązanie oficjalnego kontaktu z akademją francuską i bilgijską powierzono Juljuszowi Kaden - Bandrowskiemu, który jeszcze w b. m. złoży oficjalne wizyty w Paryżu i Brukseli.

Sekretarza generalnego zastępować będzie w czasie jego nieobecności w kraju Piotr Choynowski. Postanowiono poza tem nawiązać pisemny kontakt z szeregiem akademji zagranicznych.

Wreszcie uchwalono poczynić starania u wojewody wołyńskiego o ustanowienie dorocznej nagrody literackiej im. Antoniego Malczewskiego dla poety z Kresów Wschodnich.

Przed zakończeniem posiedzenia uchwalono zająć się sprawą przeniesienia zwłok Norwida ze wspólnego grobu do własnego grobowca.

Dramat karnawałowy.

Puder biały, jak zimny śnieg, warszczenie chłodzi;
Czerwień krwi udać można na wargach karminem;
Ciemnym oczom myśl żadna zasnąć nie przeszkodzi:
Oto pierwsza dramatu postać: Colombina.

Cóż za szczęście przywiązań udręki nie zaznać?
Każde wargi są bliskie, każdy ból daleki.
Miłość — szara przygoda tańczącego błazna,
O którym spis postaci powiada: Arlekin.

Kto nie upił się szczęściem, upija się winem,
A serce nicią słońca promienną omotał;
Arlekin porwał lekko białą Colombinę
I łza perłą upadła na kryzę Pierrota.

Colombina, Arlekin, Pierrot — trzy imiona,
Których dramat już przebrzmiał, zapadła kurtyna;
W miłosnych cierpień serca zabawa skończona.
. . . .
Na naszych oczach inny dramat się zaczyna.

K. ĆWIERK.

Polscy pisarze nad Wełtawą

O stosunkach literackich polsko - czeskich.

Zbytecznem byłoby podkreślać, że wartości duchowe, literatura, nauka najwięcej zbliżają narody do siebie podczas gdy naogół z literatury czeskiej bardzo mało pojawiło się przekładów polskich na polskich rynkach księgarskich, literatura czeska potrafiła przyswoić sobie poważną liczbę dzieł polskich pisarzy. Na język czeski przekładano polskie powieści i nowele często niemal odrazu po wyjściu z druku. Również dobór autorów przekładanych przemawia na korzyść Czechów i trzeba przyznać, że literatura polska dużo jeszcze musi pracować, by wypełnić tę lukę w dziele zbliżenia obu narodów. Mamy jednak do zanotowania obiecujące początki na tej drodze. W Warszawie wydano katalog dzieł polskich, wydanych w czeskim przekładzie. Katalog wykazuje pewne braki, ale niewątpliwie w następnem opracowaniu będzie znacznie uzupełniony. Zaznaczyć też należy, że dużo dzieł polskich przetłumaczono na język czeski a zamieszczono w pismach. Może później przekłady te doczekają się wydania książkowego.

Największem powodzeniem w literaturze czeskiej cieszy się Henryk Sienkiewicz, którego dzieła prawie wszystkie wydane zostały w języku czeskim. Powodzeniem równie znacznem cieszy się Wacław Sieroszewski z którego dzieł przełożono dwadzieścia osiem książek. Trzecie miejsce zajmuje Stanisław Przybyszewski z dziewiętnastu tomami, podczas gdy Gabrjela Zapolska (17 dzieł) wyprzedza Reymonta, którego dzieł przełożono na język czeski 16 i Żeromskiego, którego dzieła przetłumaczone zostały w liczbie 10. Nie mniejszem powodzeniem cieszyli się Bolesław Prus (14), Kazimierz Tetmajer (13) i Eliza Orzeszkowa (11), Rodziewiczówna (8), Konopnicka (9). Zdumiewającem jest, że do Ignacego Kraszewskiego tłumacze czescy powrócili jeszcze w setną rocznicę jego urodzin, wzbogacając literaturę czeską 7 jego dziełami („Stara Baśń" i in.) Jeske - Choiński dał literaturze trzy dzieła (ostatnie „Tjara i korona" wydano po czesku w roku 1930). Pionier impresjonizmu Seweryn Maciejowski przełożony został na język czeski raz jeden, tak jak beletrysta Jeż - Miłkowski. Małem powodzeniem cieszyli się pisarze, którzy motywy swych powieści czy nowel czerpali z życia polskiego a jeszcze mniej interesowano się beletrystyką podróżniczą. Jedynie A. Ossendowski zdołał podbić czytelników czeskich. Jego dzieł wydano w języku czeskim 13. Nie mniej jednak zaznaczyć trzeba że tłumacze czescy wzbogacili literaturę czeską dziełami autorów poważnych. Miejmy nadzieję, że w przyszłości literatura polska coraz większą będzie się cieszyła popularnością w Czechach. Dobrzeby jednak było aby i czytelnicy polscy mieli sposobność zapoznania się z dziełami pisarzy czeskich w dobrych tłumaczeniach.

Ze świata sztuki.

— BURZA NA WIECZORZE DYSKUSYJNYM O SIENKIEWICZU. W tych dniach w sali Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie odbyła się dyskusja na temat sporu o Sienkiewicza. Pierwszy przemawiał, witany niezwykle owacyjnie przez publiczność, profesor Ignacy Chrzanowski. Następnie wygłosił referat Kazimierz Czachowski. Gdy na trybunie pojawił się trzeci prelegent, Leon Kruczkowski, autor „Kordjana i Chama", grupa młodzieży obrzuciła go jajami. Wywołało to powszechne zamieszanie. Na trybunę wszedł ponownie prof. Chrzanowski i potępił to wystąpienie, poczem opuścił salę razem z prof. Pigoniem. Po uciszeniu się, przemawiał p. Kruczkowski, oceniając twórczość Sienkiewicza z punktu widzenia wyłącznie klasowego i wytykając akcję za „Ogniem i mieczem" obecnej polityce narodowościowej.

— ZGON BIAŁEGO. Niedawno zmarł głośny poeta sowiecki Borys Nikołajewicz Bugajew, który wsławił się pod pseudonimem Andrzeja Białego. Żył zaledwie lat 54. Z początkiem tego stulecia reprezentował symbolizm rosyjski wraz z Wiaczesławem Iwanowem i Aleksandrem Blokiem. Zostawił po sobie całą bibljotekę wybitnych dzieł poetyckich i prozaicznych, także z zakresu poetyki, filozofji i pamiętnikarstwa. Biełyj wzbogacił w niezwykły sposób rosyjski język literacki. Jego proza pełna archaizmów, neoworworów językowych, asonansów, przerzutni i kombinacyj dźwiękowych wywarła ogromny wpływ na całe pokolenie pisarzy. Niemniej rola jego w literaturze skończyła się już od dość dawna, gdyż życie poszło innym torem. Biełyj stał się za życia postacią jakby historyczną.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Flet zaczarowany.

Mimo uchwalenia nowej konstytucji i podpisania z Niemcami paktu o nieagresji, życie „pojedyńczego“ człowieka nie ulegnie zmianie. Jedna tylko wojna wciąga go w orbitę wielkich wydarzeń dziejowych. Wszystkie zaś inne wypadki, często mające niemałe znaczenie historyczne, są jak okręty, które prują tylko powierzchnię wód oceanicznych, a tajemna głąb ani drgnęła i dalej żyje życiem wczorajszem, nie dbając o to, co się dzieje nad nią.

Burze wojenne i rewolucyjne rozdzierają powłokę wód aż do samego dna i wyrzucają na powierzchnię muszle drogocenne, któreby w dniach pogody nigdy nie ujrzały wspaniałości górnych stref oceanu. Po każdej wojnie kilka lat trwa rozkołysanie fal, potem morze zawiera z wichrami pakt o nieagresji i następuje pokój aż do nowej wojny.

Rozkołysane wojną fale opadają coraz widoczniej i na morzach osiada cisza. Słusznie też ktoś powiedział że się już skończyły czasy powojenne, a zaczęły się znowu czasy przedwojenne.

Okres ciszy przedwojennej odznacza się detronizacją spraw politycznych i wyładowywaniem się energji społecznej w sporach literacko-artystycznych.

Tak było przed wojną, że nowa powieść Sienkiewicza albo dramat Wyspiańskiego był wydarzeniem epokowem, a obsadzenie stanowiska dyrektora teatru w Krakowie problemem niemal ogólno-narodowem.

W porównaniu z tamtemi czasami okres powojenny był okresem burz i niepokoju, chęci realizowania najszczytniejszych ideałów, zaprzęgania mas do wozu historji i okres wiary w olśniewającą wspaniałość twórczych aspiracyj człowieka przy warsztacie społecznem.

Potem przychodzi zanik tej wiary i zaczyna się wyprzęganie mas z wozu historji. Są to czasy przedwojenne.

Znów więc dzięki prof. Górce zajmuje nas nadewszystko problem wartości obywatelskiej postaci Sienkiewiczowskiej Trylogji i znów coraz więcej stron czasopisma poświęcają zagadnieniom artystycznym.

Tezy nowej konstytucji, ogranicza jące rolę parlamentu w państwie zostały uchwalone w tym samym roku, w którym powołano do życia Akademję Literatury Polskiej. Sprawozdania z posiedzeń tej Akademji będą umieszczane w pismach na tych samych miejscach, które były po wojnie przeznaczane dla debat parlamentarnych.

To objektywne zestawienie faktów, być może niezwiązanych żadną nicią taktyczną ludzi rządzących, dowodzi jednak niezbicie o zwrocie, który się dokonywa na linji społecznych zainteresowań.

Byłoby rzeczą nierozważną z dowolnie wybranych wypadków z naszego życia publicznego wysnuwać jakieś wnioski; konstatujemy tylko fakt niewątpliwy.

Nawet na naszem ciasnem podwórzu łatwo o przykład z poruszonej tu dziedziny.

Dziś w auli państwowego gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu odbędzie się inauguracyjne zebranie Towarzystwa miłośników muzyki, na którem prócz części oficjalnej, będą dwie części koncertowe.

Oczywiście, że wypadek ten mógł się również dobrze wydarzyć i w okresie bujnego życia politycznego niemniej jednak stanowi jeden drobny przykład więcej, że energja społeczna szuka ujścia na polu, leżącym zazwyczaj odłogiem w czasach ciekawych politycznie.

Widziałem wczoraj numer popularnego dziennika, który, jak codzień, dał stronę powieści i odcinek nowelistyczny, a nie znalazł miejsca na wiadomość o uchwaleniu w Sejmie tez nowej konstytucji.

Nie wydaje mi się, aby czytelnicy wnosili o to pretensje do swojego dziennika, natomiast oburzyliby się napewno, gdyby w którymś numerze zabrakło powieści, krwawiącej się od trupów i mokrej od łez zdradzonych dziewic.

Na dzisiejszem koncercie Towarzystwa miłośników muzyki będzie śpiewana arja z opery „Flet zaczarowany“ Mozarta. Ów flet ma tę cudowną własność, że lwy, tygrysy i inne okrutne bestje, które zazwyczaj gryzą się między sobą, zamienia w potulne, poczciwe stworzenia.

Czy to nie symboliczne? **K. Ć—rk.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

28 Niedziela

Dziś Ob. św. Agnieszki
Jutro Franciszka Sal.
Wschód słońca 7 m. 27.
Zachód „ 16 m. 28.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Sobowtór“. — „Miłość w Karpatach“.
EDEN: „Zaledwie wczoraj“.
PALACE: „Bunt młodzieży“.

BĘDZIN

NOWOŚCI: „Odmęt ulicy“.
APOLLO: S. O. S.

DĄBROWA

ARS: „Moje marzenie to ty“.
BAJKA: „Na tropie złoczyńcy“. — „Prywatne życie Henryka VIII“.

ZAWIERCIE.

STELLA: „Dzieje grzechu“.

× **PODZIĘKOWANIE.** Komitet organizacyjny zabawy tanecznej, urządzonej na dochód koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Niwce w dniu 20 bm. składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do zasilenia kasy koła P. M. S, a w szczególności: dyrekcji T-wa Sosnowieckiego za ofiarowanie 50 korcy węgla, JWP. prezesowi zarządu Tow. Sosnowieckiego Marjuszowi Małpłat za wpłacenie zł. 20, JWP. prezesowi St. Gadomskiemu za 15 zł. i JWP. K. Zielińskiemu za wpłacenie zł. 50.

× **WICEMINISTER SKŁADKOWSKI W ZAGŁĘBIU.** W tych dniach spodziewany jest przejazd przez Zagłębie wiceministra spraw wojskowych gen. Składkowskiego. Nie jest rzeczą wykluczoną, iż p. wiceminister zatrzyma się przez kilka godzin w naszym ośrodku, to też samorządy przystąpiły już do porządkowania dróg i placów, bo chociaż sprawy te nie należą obecnie bezpośrednio do p. generała, jednak jako wrażliwy na czystość i porządek może niedbałemu samorządowi narobić kłopotu i nieprzyjemności.

× **Z ŻYCIA KATOLICKIEGO TOW. POLEK NA POGONI.** Wszystkim członkiniom i sympatykom, którzy byli zaproszeni na opłatek z tańcami w dniu 28 bm. w sali Związku na Pogoni, podajemy tą drogą do wiadomości, że zapowiedziany opłatek nie odbędzie się w dniu 28 bm. z przyczyn od nas niezależnych. O następnym terminie tąż drogą powiadomimy. **Zarząd Kat. Tow. Polek.**

× **OBIADY DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.** Przypomina się wszystkim zainteresowanym, że tania kuchnia dla najbiedniejszych Zw. pr. ob. kobiet wydaje w dalszym ciągu obiady w cenie 15 groszy, składające się ze smacznej zupy i chleba; zgłaszać się można codziennie od 12—14 w lokalu przy ul. Kołłataja 17 w Sosnowcu parter-front.

Teatr miejski w Sosnowcu

Już dziś w niedzielę premjera jednej z najbardziej interesujących sztuk obecnego sezonu p. t. „LEKARZ NA ROZDROŻU“ która będzie jednocześnie zapoznaniem się publiczności sosnowieckiej z jednym z najpopularniejszych i najgłośniejszych komedjopisarzy doby obecnej, G. B. Shaw'em, który mimo podeszłego wieku nie traci swej młodzieńczej bystrości i żywości.

Dziś o godz. 11 m. 30 specjalny poranek dla młodzieży szkolnej, na który złoży się świetna komedja dwóch najmłodszych autorów polskich pp. Kiersnowskiego i Zdżarskiego p.t. „PANOWIE W NOWYCH KAPELUSZACH“. Ceny miejsc na powyższy poranek od 20 gr. do 50 gr. O godz. 16.15 popołudniu „PANOWIE W NOWYCH KAPELUSZACH po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80. Przedsprzedaż w kasie teatru od godz. 10 rano do 13-ej i od 15-ej.

REPERTUAR

Niedziela dnia 28 b.m. o godz. 11.30 „Panowie w nowych kapeluszach“. Specjalny poranek dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela dnia 28 b.m. o godz. 16.15 „Panowie w nowych kapeluszach“ po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.60.

Niedziela dnia 28 b.m. o godz. 20.15 „Lekarz na rozdrożu“ — premjera.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Wtorek dnia 30 b.m. — „Trójka hultajska“ dla bezrobotnych.

× **PANIE ZE STOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO,** parafji Pogoń i Nowy Sielec, czują się w obowiązku gorąco podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia w dniu 20 stycznia r.b. w sali gimn. im. Staszica, koncertu-rautu na rzecz biednych obu parafij. Serdeczne podziękowanie składamy pp. wykonawcom części koncertowej, a to: p. Luizie Miquel, p. prof. Stanisławowi Bielickiemu oraz kwartetowi pp. F. Sieji, St. Pachelskiego, A. Braunera i J. Geranda, za bogaty program i bezinteresowny udział w Koncercie; p. dyr. Zillingerowa dziękujemy bardzo za okazaną życzliwość i odklanie sali na ten wieczór, p. dyr. Bereszce za zbonifikowanie rachunku za zużyte światło; obu dziennikom Zagłębia za bezpłatne komunikaty i wzmianki o koncercie, p. dyr. Wilhelmowej Schönowej za kwiaty do dekoracji bufetu i za wypożyczenie pianina; p. B. Noconiowi za artystyczne wykonanie programów i p. Czechowskiemu za pomoc w rozsprzedaży biletów. Ponadto z radością podkreślić musimy dużą ofiarność mieszkańców obu parafij, którzy na apel Pań chętnie składali dary w naturze do bufetu, oraz datki pieniężne, czem przyczynili się niezawodnie w dużej mierze do udania się koncertu-rautu. Że zaś koncert należy raczej do udanych imprez karnawałowych, świadczy poważne zasilenie kasy Pań Wincentek. Raz jeszcze dziękujemy w imieniu najbiedniejszych za poparcie naszej imprezy staropolskiem: „Bóg zapłać“.

× **POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ W SOSNOWCU** odbędzie się w środę dnia 31 bm. o godz. 19.45. Porządek obrad następujący: odczytanie protokółu z posiedzenia w dniu 20 grudnia ub. r.; sprawa budownictwa mieszkaniowego w związku z przydzieleniem kredytu w kwocie 150.000 zł.; sprawa zużytkowania 100.000 zł. pożyczki od Funduszu Pracy na połączenia nieruchomości z siecią wodociągowo - kanalizacyjną; sprawa spłaty pożyczek od Banku Gospodarstwa Krajowego zaciągniętych w 1925 i 1926 na wodociągi i kanalizację.

O starostwo grodzkie

W SOSNOWCU.

Projektowane od szeregu lat utworzenie starostwa grodzkiego w Sosnowcu nie może jakoś doczekać się realizacji. Wprawdzie w ostatnim czasie sprawa znacznie się posunęła, gdyż wynajęto lokal, który zaczęto urządzać, kiedy jednak starostwo zacznie urzędowanie i jaki będzie skład urzędników, nic konkretnego dotychczas nie wiadomo. Ostatnio rozeszła się wiadomość, iż kwestja otwarcia starostwa jest sprawą najbliższych dni, przyczem kierownictwo nowego urzędu ma spoczywać w rękach p. starosty powiatowego, a zastępcą ma być referendarz p. Hejnar ze starostwa w Sandomierzu.

Pozatem do starostwa grodzkiego ma przejść ze starostwa powiatowego zastępca lekarza powiatowego dr. Blinstrub i referent wydziału bezpieczeństwa p. Szczerbiński.

Podobno dekrety nominacyjne są już w województwie i lada dzień mają je osoby zainteresowane otrzymać.

× **ODCZYT DR. CZESŁAWA WROCZYŃSKIEGO,** b. dyr. gen. dyr. służby zdrowia „O gruźlicy“ odbędzie się dzisiaj tj. w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 16.30 w sali Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

× **ZABAWA NA LODZIE.** Staraniem koła rodzicielskiego przy gimn. im. Emilji Zawidzkiej w Dąbrowie odbędzie się w niedzelę tj. dziś zabawa na lodzie dla młodzieży na ślizgawce przy ul. Sienkiewicza. W programie zawody w jeździe figurowej itp. Tani bufet, orkiestra. Dochód na wpisy dla niezamożnych uczenic. Wejście 50 gr.

× **UROCZYSTOŚĆ W PSARACH.** W piątek dnia 2 lutego rb. obok klinkierni „Gródków“ w Psarach odbędzie się uroczystość poświęcenia lokalu Związku strzeleckiego. Początek uroczystości o godz. 8 rano, o godz. 9 nabożeństwo w miejscowej kaplicy, o godz. 11.30 walne zebranie oddziału Z. S., samo zaś poświęcenie odbędzie się o godz. 2.30 popoł. Następnie będzie wbijanie gwoździ pamiątkowych do tarczy, przemówienia, o godz. 17 przedstawienie amatorskie, wieczorem zabawa taneczna.

× **KOMITET POWIATOWY L. O. P. P. W BĘDZINIE,** podaje do wiadomości prezesów, że w dniu 15 bm. stanowisko instruktora powiatowego O. P. L. G. na powiat Będzin, na miejsce ustępującego p. Fr. Hartmana, który został przeniesiony do Dąbrowy — objął p. Marjan Spiess. Jednocześnie komunikuje się, że począwszy od dnia 1 lutego rb. instruktor urzędować będzie w biurze Komitetu powiatowego L.O.P.P. w Będzinie, Sejmik, pokój nr. 15 od godz. 8 do 9 rano każdodziennie, zaś w środy od godz. 8 do 15. W powyższych terminach mogą osoby zainteresowane zasięgać informacji.

× **W MIEJSKIM OŚRODKU ZDROWIA** i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 odbędą się następujące pogadanki: w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 11 rano — dr. med. M. Molicki: „O chlebie i pieczywie“ Pieczywo złe i dobre. Jakie wymagania winien stawiać spożywca w stosunku do wytwórcy i sprzedawcy przy kupnie chleba. Wpływ warunków przechowania i sprzedaży na dobroć chleba pod względem zdrowotnym; w piątek dnia 2 lutego o godz. 11 rano — dr. med. St. Kołodziej: „Alkoholizm i jego skutki“; w niedzielę dnia 4 lutego o godz. 11 rano — dr. med. Adam Bilik: „O tężyczce. Jaka jest przyczyna tak zwanych konwulsyi u małych dzieci

Skład komisyj rozjemczych

W PRZEMYŚLE I HANDLU.

Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczem ministra opieki społecznej, skład komisyj rozjemczych dla załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu jest następujący:

W skład komisji wchodzi przewodniczący, wyznaczony przez ministra opieki społecznej, oraz członkowie: jeden wyznaczony przez ministra sprawiedliwości, jeden wyznaczony przez ministra właściwego ze względu na gałąź pracy objętą zatargiem, dalej ławnicy, powołani w równej liczbie nie przekraczającej czterech osób przez przewodniczącego komisji ze stałej liczby kandydatów, zgłoszonych przez izby przemysłowo-handlowe oraz najliczniejsze zrzeszenia pracowniczych związków zawodowych. Ponadto w skład komisji wchodzą ławnicy niestali, powołani przez przewodniczącego w równej liczbie spośród kandydatów, zgłoszonych przez obie strony.

Czy będzie pobór

NA DZIEWCZĘTA!

O tem się nawet filozofom nie śniło: kobieta w wojsku?! A jednak — to fakt. Oto Tola Mankiewiczówna zaciągnęła się „nieoficjalnie" do wojska. Właściwie przebrała się tylko w mundur wojskowy i stanęła na warcie, aby zastąpić swego ukochanego, który się lekko „wstawił"...

I niby nic było... gdyby nie próżność kobieca. Bo gdy żołnierz na warcie zaczął się pudrować... nastąpiła generalna „wsypa".

Narzeczony (Dymsza) powędrował do paki, a zapłakany żołnierz płci pięknej powrócił do domu.

Wszystko to dzieje się w komedji wojskowej „Pereda rezerwistów, którą wkrótce wyświetlać będzie kino „Zagłębie".

✕ **DZIŚ „JEGO KAPRALSKA MOŚĆ"**. Dziś w sali Domu katolickiego przy ul. Prez. Mościckiego 15 vis-a-vis kościoła Stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej w Sosnowcu odegra wesołą komedję osnutą na tle walk z bolszewikami pt. „Jego Kapralska Mość" w 3 aktach przez Z. Orwicza. Początek o godz. 5.30 popoł. Bilety w cenie od 25 gr. do 99 gr. do nabycia w kasie na dwie godziny przed przedstawieniem. Krzesła numerowane. Dekoracje W. Guraka. Symfonja własna. Reżyserja J. Probana. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe Stow. mł. pol., zrzeszonej przy par. Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu. Zarząd uprzejmie zaprasza na tę wesołą imprezę wszystkich, którym na sercu leży szczytny cel organizacji katolickiej. — Patron Stow. mł. pol. w Sosnowcu (—) **Ks. Marjan Jung.**

✕ **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Onegdaj na dworcu kolejowym w Sosnowcu miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ zwrotniczy Kazimierz Grabowski, zamieszkały w Wygiełzowie. Otóż Grabowski podczas pracy uderzył tak silnie głową o wagony, że doznał obrażeń zewnętrznych oraz wstrząsu mózgu. Przewieziono go na kurację do szpitala.

✕ **WYJAŚNIENIE.** W związku z artykułem pt. „Tragiczne dzieje grzesznej miłości", zamieszczonym w ub. niedzielę, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że nie p. Piotr Trybek zamieszkał wkrótce u Dąbrowskiej po porzuceniu jej przez męża, lecz dopiero po upływie 20 miesięcy p. Trybek wziął do siebie Dąbrowską. W tym czasie p. Trybek nie był bezrobotnym, lecz pracował jako kowal w hucie Milowice.

✕ **PRZYTRZYMANIE ZŁODZIEJA KIESZONKOWEGO.** W pociągu na przestrzeni Sosnowiec — Żywiec przytrzymano znanego zawodowego złodzieja kieszonkowego Liberbauma Symchę ze Sosnowca, który w dniu 16 bm. na dworcu osobowym w Katowicach skradł z kieszeni płaszcza Sternbergowi urz. pryw. z Katowic portfel zawierający 35 zł. Złodzieja odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Katowicach.

✕ **POWAŻNA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.** Z mieszkania Piotra Szybeckiego w Dąbrowie (Kr. Jadwigi 40) skradziono futro karakułowe oraz biżuterję, łącznej wartości 3800 zł.

Z mieszkania Marji Rosenwajg w Będzinie (Sobieskiego 7) skradziono bieliznę.

NA KANWIE.

Wagon dla palących.

Klęska dowcipnych nałogowców.

— Pfu! wytrzymać nie można w tym tramwaju. Co za ohyda! Udusić się można. Istna wędzarnia — narzekała głośno jadąca w listopadzie ub. roku, w „przyczepnym" wagonie tramwaju jakaś pani w futrze z karakułowych łapek. Uwagom tym towarzyszyły wymowne spojrzenia kierowane w stronę dwóch palących panów, siedzących wprost niej.

Namiętni palacze nie reagowali na te docinki, tem skwapliwiej otaczając się kłębami dymu.

— W dodatku nie rozumiem jak można palić taką ohydę. To chyba ta ta słomianka.

— W każdymbądź razie nie z pod paninych drzwi. A w ogólności nie obrażaj pani tureckiego tytoniu, w rocznicę odsieczy Wiednia, bo to i nieładnie i protokólik można zestawić — odparł jeden z palaczy.

— Armiejskie kadzidło pójdziemy dla szanownej pani palić, tak? — poparł drugi nałogowiec.

— W każdym razie mógłby pan puszczać dym w bok, a nie tak dmuchać komuś prosto w twarz.

— Wypuścić dym z boku? Którędy się zapytam?! Za wybryka naury za indjańskiego fakira, co go się dymi z ucha, się zostanę, tak? Dlaczego? Dlatego, że jednej pani tak się spodobało. To jeszcze ja nie mogę.

— Kto lubi świeże powietrze, powinien wierzchem na koniu jeździć a nie w tramwaju — dodał pierwszy pan.

— Uś, nie mogie, uj, figielman, uj kawalkarz! Uj! można się coprawdaześmiać ze śmiechu! Już widzę tej pani skakać na wyścigowego konia i jechać z nim do cukierni na szklankę herbaty.

Zestawienie to było istotnie bardzo zabawne. Reszta publiczności wyobraziwszy sobie pasażerkę w karakułach na wyścigowym koniu nie mogła się powstrzymać od hałaśliwej wesołości.

Obrażona dama zaczerwieniła się z oburzenia, zerwała z miejsca i chwyciła autora fantazji o wyścigowym wierzchowcu za nos.

Trzeba dodać, że był to organ powonienia niezwykle dobrze rozwinięty, to też przytrzymanie go w ręku przez kilka minut nie należało do rzeczy zbyt trudnych.

Wolną ręką, uzbrojoną w torebkę rozezłoszczona niewiasta waliła drugiego swego wroga gdzie się dało.

Oczywiście tramwaj został zatrzymany, a obaj panowie wydarci z rąk straszliwej mścicielki.

Epilogiem tego zdarzenia była sprawa w sądzie grodzkim, gdzie p. Eleonora K. za podrapanie nosa panu Dawidowi Przepiórce została skazana na 50 zł. grzywny.

„Pierwszy i ostatni list"

do komendanta posterunku PP.

W Strzemieszycach mieszkał od dłuższego czasu samotnie 51-letni Michał Cuchnowski, **emigrant rosyjski**, człowiek z wyższem wykształceniem; podobno w swoim czasie **prowadził on własną kancelarję adwokacką.**

W Strzemieszycach Cuchnowski miał biuro pisania próśb, a od nowego roku zlikwidował je. Ponieważ biuro to nigdy dobrze nie prosperowało. Cuchnowski **znajdował się w trudnych warunkach materjalnych, popadł w długi**, a ostatnio cierpiał skrajną nędzę.

Nie mogąc żyć dłużej w takich warunkach, Cuchnowski **postanowił rozstać się ze światem** i onegdaj **powiesił** się we własnem mieszkaniu.

Wiszącego w mieszkaniu denata spostrzegł pierwszy dozorca domowy i zawiadomił o tem policję.

Przybyła na miejsce policja **odcięła** sztywne zwłoki i zabezpieczyła je na miejscu do czasu oględzin sądowo-lekarskich.

W mieszkaniu Cuchnowskiego znaleziono na stole zaklejoną **kopertę, zaadresowaną do komendanta miejscowego posterunku policji.** W liście tym C. podał przyczynę samobójstwa.

Treść listu brzmi następująco:

Piszę do Pana pierwszy i ostatni list. Proszę mi wybaczyć, że swoim czynem sprawię Panu kłopot, ale absolutna od wielu lat samotność, a ostatnio nędza doprowadziła mnie do ostateczności. Zrozumiałem, że nikomu nie jestem potrzebny i postanowiłem zakończyć swój żywot. Robię to z pełną świadomością i proszę nikogo o to nie winić.

M. CUCHNOWSKI.

P. Sz. Proszę uprzejmie zawiadomić p. Łaszyna w Sosnowcu, zam. przy ulicy Śnieżnej.

Wiadomość o samobójstwie Cuchnowskiego wywołała w Strzemieszycach duże poruszenie.

Miłość ją zgubiła...

Córka okradła ojca.

Dziwnie ułożyło się życie 17-letniej dziewczyny, Heleny Dziedzicówny, zamieszkałej we wsi Wielmoże, powiatu Olkuskiego. Przed kilku laty Dziedzicówna poznała o kilka lat starszego od siebie Franciszka Piegę z sąsiedniej wsi Tarnawy, który młodej i niedoświadczonej dziewczynie tak zawrócił w głowie, że gotowa była skoczyć za nim w ogień. Dziewczyna kochała Piegę, a on myślał, czy tylko na tem zrobi... interes. Dowiedziawszy się, że ojciec pięknej Helenki ma sporo pieniędzy, Piega odwiedził jej rodziców, poczęstował ich wódką, a kiedy wypróżnili butelkę nawiązał z ojcem panny dyplomatyczną rozmowę. Wspomniał, że kocha dziewczynę, że chce się z nią ożenić, a kiedy stary nie oponował, Piega oświadczył, że ożeni się z dziewczyną dopiero wówczas, kiedy Dziedzic da mu 3.000 zł. Ojciec Helenki, będąc człowiekiem skąpym, w początku nie chciał o tem słyszeć, lecz kiedy córka zagroziła mu, że o ile nie pozwoli jej wyjść za Franka otruje się, Dziedzic ustąpił i przyrzekł Piedze dać żądaną kwotę, nie wcześniej jednak, jak po ogłoszeniu zapowiedzi. Piega się na to zgodził, dał na zapowiedzi, lecz nie zapomniał o pieniądzach. Pewnego razu, zgłosił się do Dziedzica i zaczął domagać się pieniędzy, grożąc w razie odmowy, zerwaniem z narzeczoną. Dziedzic jednak pieniędzy nie dał, kręcił i obiecywał młodemu, że pieniądze da, ale nie wcześniej, jak po ślubie.

Na tem tle wywiązała się między ojcem panny, a narzeczonym sprzeczka. Piega, odebrał 50 złotych, jakie wydał na wódkę, oraz zapowiedzi i wściekły odszedł. Minęło kilka miesięcy. Dziewczyna nie mogła zapomnieć o ukochanym. Tęskniła za nim, rozpaczała i błagała ojca, by pogodził się z Frankiem, a kiedy Dziedzic nie chciał o tem słyszeć, zrozpaczona Helena zdecydowała się pójść do narzeczonego. Co wtedy między młodymi zaszło i o czem mówili — nie wiadomo, dość, że kiedy dziewczyna wróciła do domu, w głowie jej zrodziła się nagle myśl, by okraść ojca. Wzięła więc nóż, otworzyła kuferek, zabrała wszystkie oszczędności ojca kilkadziesiąt sztuk zł. monet rosyjskich i kilka tysięcy złotych) i uciekła do narzeczonego.

Tymczasem ojciec Heleny, nie mogąc przeboleć straty pieniędzy, poszedł na posterunek, gdzie opowiedział o kradzieży.

Upłynęło znów kilka miesięcy. Dziewczyna, porzucona przez narzeczonego, powróciła do domu, oddając ojcu zabrane pieniądze.

Okazało się wtedy, że Piega znalazłszy sobie bogatszą pannę, ożenił się z nią i zapomniał o swej byłej narzeczonej.

Finał tej niezwykłej historji miłosnej rozegrał się wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Na ławie oskarżonych oprócz pięknej Helenki zasiadł niedoszły jej mąż, któremu akt oskarżenia zarzucał współudział w kradzieży. Młodzi nie patrzeli wcale na siebie. Ona ze łzami w oczach przyznała się do winy, on — milczał uparcie. Ojciec dziewczyny nie skorzystał z dobrodziejstwa ustawy i zeznawał na niekorzyść córki. Dopiero, kiedy ogłoszono wyrok, skazujący jego córkę na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary, Dziedzic zerwał się z ławki, ukląkł przed sądem i ze łzami w oczach powiedział:

— Domagam się łaski wielmożnego sądu dla mej dziouchy. Jo nie wiedziołem, że kiej bede zeznawoł to jom sąd ukarze. Najpiękniej proszę sądu o darowanie jej winy.

Piegę sąd, z braku dowodów winy — uniewinnił.

Karnawał w Zagłębiu.

DANCING. Komitet organizacyjny Związku techników oddział Zagłębia Dąbrowskiego urządza w niedzielę dnia 4 lutego rb. w salonach Resursy dąbrowskiej dancing towarzyski. Początek o g. 17. Wstęp dla pań zł. 1.99, dla panów zł. 2.99.

ZABAWA TANECZNA. Ogólny Związek podoficerów rezerwy koło w Dąbrowie urządza dnia 1 lutego rb. w lokalu Kuźnicy towarzyską zabawę taneczną. Początek o godz. 20 wiecz. Bufet na miejscu, stroje dowolne.

OSTATNIA ZABAWA KARNAWAŁOWA. W dniu 10 lutego rb. Klub towarzyski polskiego Związku zawodowego pracowników przem. i handl. Rz. P. urządza w salach własnego gmachu w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17 a ostatnią zabawę karnawałową. Zabawy w Klubie związkowym mają już swoją ustaloną reputację, nie ulega zatem wątpliwości, że tak zaproszeni goście, jak i członkowie Związku mile i beztrosko spędzą ostatnią sobotę karnawałową. Komitet dołoży wszelkich starań, aby i tym razem wywiązać się ze swego zadania i dać uczestnikom maksimum zadowolenia.

ZABAWA W DOMU LUDOWYM. W sobotę dnia 3 lutego rb. o godz. 8.30 wieczorem w sali Domu ludowego w Sosnowcu przy ul. Jasnej 20 odbędzie się bal karnawałowy, urządzony staraniem sekcji muzycznej Domu ludowego w Sosnowcu. Wstęp dla pań 1 zł., dla panów zł. 1.50.

BAL „JEDNOŚCI". Związek młodzieży pracującej „Jedność" w Sosnowcu po udanych kilku imprezach urządza dnia 3 lutego w sali Zjednoczenia zawodowego polskiego w Sosnowcu (Marjacka 1) tradycyjny bal karnawałowy pod nazwą „Noc księżycowa". Bywalcom zabaw karnawałowych „Jedności" znany jest miły i serdeczny nastrój, pełen humoru i wesołości wszystkich uczestników balu tak, że tę ostatnią imprezę karnawałową komitet organizacyjny stawia na pierwszem miejscu w Pogoni. Doskonały zamiejscowy zespół muzyczny, efektowny kotyljon, iluminacje księżyca, serpentyny, baloniki oraz obficie zaopatrzony bufet dadzą uczestnikom 100% zadowolenie. Wejście za zaproszeniami. Osoby, które przez mylkę nie otrzymały zaproszenia, mogą je otrzymać w świetlicy, Marjacka 1.

BAL ŚNIEŻNY. Klub sportowy „Zagłębianka" w Będzinie urządza „Bal śnieżny", który odbędzie się w czwartek 1 lutego rb. w salach T-wa dobroczynności na Górze Zamkowej w Będzinie. Znakomity jazz-band. Iluminacja sali reflektorami. Wiele niespodzianek. Początek o godz. 21. Wejście dla pań zł. 1.50, panów 1.99. Bufet-cukiernia na miejscu we własnym zakresie. Zaproszenia prosimy okazywać przy wejściu.

Potajemna gorzelnia

WE WSI TRZEBYCZKA.

Władze akcyzowe wykryły potajemną gorzelnię, zakrojoną na większą skalę, urządzoną u jednego z gospodarzy we wsi Trzebyczka, koło Łosnia, powiatu Będzińskiego.

Nielegalna gorzelnia zaopatrzona była w odpowiednie aparaty i posiadała znaczne zapasy zacieru z żyta.

Gorzelnia, urządzona przez fachowców, pomimo zaledwie tygodniowej egzystencji, wyprodukowała znaczną ilość spirytusu.

Aparaty oraz wyprodukowany spirytus skonfiskowano.

Ze względu na prowadzone w dalszym ciągu dochodzenie nazwisk właścicieli potajemnej gorzelni oraz bliższych szczegółów narazie podać nie możemy.

Kronika Siewierza.

× ZJAZD SMP. Dnia 24 bm. odbył się zjazd okręgowy zarządów SMP. Na zjazd przybyło 124 osoby łącznie z członkami patronatów. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem uroczystem, odprawionem przez ks. Szczepkę, poczem nastąpiło otwarcie zjazdu. Referaty wygłosili ks. Szczepka, ks. Wagner, ks. dyr. Lipa, p. instr. Drej oraz p. instruktorka Strojnowska. Dyskusje były bardzo rzeczowe i nadzwyczaj ożywione, co świadczy o aktualności zagadnień poruszanych przez prelegentów. Zebraniem towarzyskiem o godz. 17 zakończono obrady okręgowe.

× KURS ROBÓT SZYDEŁKOWYCH. Dnia 25 bm. rozpoczął się kurs robótek szydełkowych dla druchen SMP w Siewierzu. Uczestniczek kursu jest 21, a kierowniczką kursu jest p. instruktorka Trojanowska z Częstochowy.

× OPŁATEK S. M. P. W BRUDZOWICACH-SIEWIERZ. Dnia 20 bm. Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej Brudzowice-Siewierz urządziło dla swych druchen i patronatu tradycyjny opłatek. Uroczystość tę na cichej wiosce zaszczycił swą obecnością ks. Wagner, sekretarz okręgu wraz z zarządem koła siewierskiego. Wśród śpiewu kolend, urozmaiceń przy [illegible] obficie zastawionym spędzono kilka chwil miłych.

× NAGŁY ZGON. W wieczór dnia 24 bm. po zjedzeniu kolacji zmarł nagle [illegible] Gewald, obywatel Siewierza. Zgon nagły człowieka zdrowego wywołał silne wrażenie.

KRONIKA ZAWIERCIA

× WALNE ZEBRANIE SMP. M. W ZAWIERCIU. W tych dniach odbyło się walne doroczne zebranie członków Słow. młodzieży polskiej męskiej w Zawierciu z udziałem ks. patrona dr. Al. Neumanna i 45 członków. Po wyborze prezydjum i odczytaniu protokółu z poprzedniego walnego zebrania przystąpiono do sprawozdań poszczególnych członków zarządu i komisji rewizyjnej. Ze sprawozdań wynika, że praca pomimo ciężkich warunków była intensywną, gdyż nawet postarano się o własne ognisko, które mieści się w domu parafjalnym przy ul. Kościuszki 25, do czego w dużej mierze przyczynił się nasz ks. patron. Całkowity remont ogniska wynosi 106 zł. Obrót kasowy za rok ub. wynosił 871 zł. 45 gr. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes — [illegible] Kołton, sekretarz — J. Foltyn, skarbnik — A. Kołczyk, naczelnik — Stefan Kabała, bibljotekarz — A. Samek, gospodarz — K. Jagusiński, oraz zastępcy: Z. Walczak, A. Pompa i J. Baryń; komisja rewizyjna: St. Piwowarczyk, M. Kocela i J. Małota; sąd honorowy: ks. patron dr. Al. Neumann, Stan. Kabała i Z. Markiewicz. Po wyborze zarządu odczytano preliminarz budżetowy na rok bież. na łączną sumę 1.065 zł., który po ożywionej dyskusji został przyjęty, oraz szereg wniosków, między którymi było wprowadzenie konkursu obowiązkowości za nagrodami. Następnie powzięto uchwałę, aby w programie pracy na rb. Stow. rozwijało się pod hasłem „oświaty organizacyjnej". Po wyczerpaniu porządku dziennego odczytano rezolucje, które entuzjastycznie przyjęto, poczem ks. patron w krótkich lecz pięknych i serdecznych słowach podziękował ustępującemu zarządowi za pracę, jaką włożyli w rozwój Stowarzyszenia, życząc nowemu zrządowi wytrwania w pracy, którą wzięli na swoje barki. Śpiewem „Hej do apelu" zebranie zakończono.

× JEDNODNIOWY KURS ZARZĄDÓW I PATRONATÓW SMP. Z inicjatywy Stowarzyszeń centrali djecezjalnej SMP w dniu 25 bm. odbył się jednodniowy kurs zarządów i patronatów SMP okręgu zawierciańskiego w Zawierciu. O godz. 8 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, odprawione przez ks. dr. Alojzego Neumanna; pienia religijne podczas nabożeństwa wykonał chór żeński SMP. O godz. 9 rano odbyły się obrady w kinie „Stella" przy udziale ponad 350 przedstawicieli z całego okręgu. Na obradach obecni byli ks. mgr. Lipa z Częstochowy, ks. prob. Czapliński patron SMP okręgu zawierciańskiego z Poręby, ks. prob. Opalski z Łaz, ks. prob. Babczyński z Kromołowa, ks. Wróbel z Mrzygłodu oraz miejscowi księża dr. A. Neumann i J. Zieliński. Bardzo licznie przybył patronat z p. dr. Pasierbińskim i dr. Bartkiewiczową na czele. Otwarcia kursu dokonał patron okręgowy ks. Czapliński, wygłaszając przytem podniosłe przemówienie. Na przewodniczącego poproszono zawiadowcę stacji z Łaz; sekretarzowali pp. Uznański i Grzanka. Skolei wygłoszono szereg b. ciekawych referatów. Na zakończenie pierwszej części obrad ks. mgr. Lipa wygłosił referat pt. „Patronaty". W drugiej części programu poszczególne stowarzyszenia popisywały się tańcami, monologami, deklamacjami itp. Bardzo świetnie wypadł taniec SMP Ż. z Poręby. Na zakończenie wystawiony został żywy obraz pt. „Druchny przy żłóbku", który wypadł b. dobrze. Organizacja kursu spoczywała w wytrawnych rękach patrona okręgowego ks. Czaplińskiego, jak również nader ruchliwego patrona SMP Ż. w Zawierciu ks. Juljana Zielińskiego.

× ZE ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW. W tych dniach odbyło się zebranie miejscowej placówki Związku hallerczyków, przy licznym udziale członków. Podczas zebrania p. Z. Wacowski wygłosił referat pt. „Stosunek żołnierza do państwa". Po referacie omawiano sprawy organizacyjne oraz uczczono przez powstanie zmarłego członka Związku śp. Stanisława Szymczyka.

× CHOROBY ZAKAŹNE. Urząd zdrowia zanotował w ub. tygodniu na terenie Zawiercia 1 wypadek jaglicy, 5 gruźlicy (2 zgony), 1 błonicy i 1 płonicy. Mieszkań odkażono 9.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

„Lekarz na Rozdrożu"

(Dylemat Lekarza)

Sztuka w 4-ch aktach G. B. Shaw'a.
Przekład: F. Sobieniewski.

OSOBY:

Sir Colense Ridgeon — lekarz bakterjolog — E. Szafrański
Sir Patrick Cullen — lekarz — A. Wzorczykowski
Sir Ralph Bomington — lekarz — W. Matuszkiewicz
Cutler Walpole — lekarz - chirurg — A. Mikołajewski
Dr. Leon Schutzmacher — B. Orliński
Dr. Blenkinsop — E. Dąbrowski
Louis Dubedat — J. Gołaszewski
Jennifer Dubedat — jego żona — B. Gerson
Redpenny — asystent Ridgeon'a — M. Bielecki
Emma — gospodyni Ridgeon'a — W. Arciszewska
Hotelowa — L. Śniadecka
Reporter — Z. Obuchowski

Reż. i projektodawca dekor.: J. Gołaszewski.
Prace malarskie: J. Szymczyk
Prace stolarskie: L. Marjański.
Do sztuki użyto szkiców i obrazów art. malarza Józefa Badowera.

Jako następna premjera ukaże się świetna komedja Marjana Hemara p. t.

DWAJ PANOWIE B.

w reżyserji dyr. J. Gołaszewskiego.

KRONIKA OLKUSZA

Wściekły kot

POKĄSAŁ 4 OSOBY.

W majątku Domaniewiec, gm. Dłużec, wściekły kot pokąsał 4 osoby wśród służby dworskiej, mianowicie: Jana Dybowskiego, jego syna 10-letniego Edmunda, Antoniego Trzewiczarza (lat 30) i Władysława Móla (lat 19).

Kot został zabity, głowa zaś posłana do państwowego zakładu badań rozpoznawczych do Krakowa, gdzie skonstatowano na zasadzie zbadania mózgu, że kot był istotnie wściekły.

ORZEŁ — Dlaczego zgrzeszyłam.
ROSA — Student żebrak.

× SPRAWY ROLNICZE. Pod przewodnictwem p. starosty Gliszczyńskiego odbyło się w dniu 25 bm. posiedzenie powiatowej komisji rolnej w Olkuszu, na którem m. in. ustalony został program pracy na r. 1934-35, tj. zatrudnienia nieużytków w Kroczycach, pracy oświatowej w kółkach rolniczych, koła gospodyń wiejskich, konkursów przysposobienia rolniczego, sadownictwa i warzywnictwa, zwalczanie szkodników w rolnictwie (korówki wełnistej) itp. Budżet uchwalono w wysokości zł. 84.827. Na posiedzeniu powiatowej komisji byli obecni pp.: przedstawiciel wojewódzki inż. Nowolecki, Izby rolniczej w Kielcach Olszewski, pow. lekarz weterynarji dr. Lubczyński, dyrektor szkoły rolniczej w Trzyciążu inż. Kulbacki, prezes OTO i KR inż. Nowak, kierownik fermy w Woli Libertowskiej Antonowicz, agronom powiatowy Patorski i dwaj członkowie wydziału powiatowego pp. Kotnis i Bielecki.

Przemytnicy z Gniazdowa ujęci przez śląską straż graniczną.

Onegdaj pod Radzionkowem w pobliżu Tarnowskich Gór śląska straż graniczna wpadła na trop szajki przemytniczej, złożonej z pięciu osób, którą ujęto.

Na czele szajki stała Paulina Występ z Radzionkowa. Resztę członków szajki stanowią: Czesław Słota, Antoni Walentkowski, Stanisław Gawenda i Leon Nowara, wszyscy z Gniazdowa, pow. Zawierciański. Są to zawodowi przemytnicy, którzy jeszcze przed wojną uprawiali ten proceder.

Przemytnikom odebrano 50 litrów spirytusu skażonego w pęcherzach, 2 kg. sacharyny krystalicznej, większą ilość galanterji skórzanej, guzików oraz karty do gry.

Przemytników odesłano do dyspozycji urzędu celnego na placówce Radzionków-Wiktor. Ukrócone cło od zajętego przemytu wynosi około 15 tysięcy złotych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Możliwość zawarcia węglowego porozumienia

Onegdaj obradowała w Londynie rada naczelna związku kopalń (Mining Assiociation) potężnej organizacji, reprezentującej interesy brytyjskiego przemysłu węglowego. Aczkolwiek obrady były ściśle poufne, z wiarygodnego źródła zapewniają, że przy omawianiu ostatniego konfliktu węglowego polsko - brytyjskiego, w związku z przywozem 1600 ton węgla polskiego dla firmy Bowater, ujawniła się tendencja zawarcia porozumienia z polskim przemysłem węglowym.

„Mining Association" zajmował dotychczas stanowisko raczej wrogie wobec takiego porozumienia, obecnie jednak zapatrywania znacznej części jej członków uległy — jak słychać — złagodzeniu, co znaleźć miało dobitny wyraz podczas dyskusji wczorajszej.

Kronika gospodarcza.

ZJAZD IZB RZEMIEŚLNICZYCH. W dniu 27 bm. odbędzie się w Warszawie w lokalu Związku Izb rzemieślniczych (Mazowiecka 1) zjazd przedstawicieli wszystkich Izb rzemieślniczych w Polsce. Przybędzie nań po 3 delegatów z każdej Izby a mianowicie: prezes, zastępca prezesa i dyrektor. Obrady poświęcone będą sprawom organizacyjnym oraz likwidacji b. rady Izb rzemieślniczych.

EKSPORT PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ. Według danych głównego urzędu statystycznego, w 1933 r. wywieziono z Polski 2131 q. słoniny, wartości 396 tysięcy zł., 400.959 q. bekonów, wartości 66.591.000 zł., bydła rogatego 1050 sztuk, wartości 4.013.000 zł., trzody chlewnej 107.015 sztuk, wartości 12.168.000 zł., koni 17.509 sztuk, wartości 3.207.000 zł., owiec 8820 sztuk, wartości 3.331.000 zł., mięsa wieprzowego świeżego, solonego i mrożonego 14.459 q., wartości 1.690.000 zł., mięsa wołowego 835.4 q., wartości 1.471.000 zł., mięsa cielęcego 12.009 q., wartości 939.000 zł., baraniny 5.196 q., wartości 876.000 zł., innego mięsa 5.046.4 q., wartości 1.098.000 zł., wędlin i szynek 41.941 q., wartości 7.374.000 zł., konserw mięsnych 5.579 q., wartości 1.640.000 zł., smalcu 131 q., wartości 514.000 zł., żołądków cielęcych 1091 q., wartości 1.464.000 zł., [illegible] 7169 q., wartości 1.947.000 zł., szczeciny mytej 338 q., wartości 425.000 zł., niemytej 379 q., wartości 937.000 zł. Jak widać z powyższego, z eksportu produkcji zwierzęcej wpływa przeszło 100 miljonów zł. rocznie do kraju.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE A PRZYROST LUDNOŚCI. Statystyki budownictwa mieszkaniowego w miastach wykazują, że wskaźnik domów mieszkalnych rośnie szybciej, aniżeli wskaźnik ludności. Zaznacza się to zwłaszcza w ostatnich latach. Najszybszy wzrost liczby domów mieszkalnych daje się zauważyć w województwach centralnych przyczem przyrost domów mieszkalnych jest większy od przyrostu ludności w okresie od r. 1911 do r. 1921 o 35%, a w okresie od r. 1921 do r. 1931 o 64%. We wschodnich województwach, gdzie ilość ludności dochodzi zaledwie w r. 1931 do stanu przedwojennego, stan domów mieszkalnych zwiększa się po r. 1931 o 57%. Trochę słabszy, bo tylko 43% przyrost domów mieszkalnych spotykamy w województwach południowych. W województwach zachodnich, najmniej dotkniętych działaniami wojennemi daje się stwierdzić prawie równoległy przyrost ludności i domów mieszkalnych.

SPORT.

WYJAZD ZAWODNIKÓW „STRZAŁY" DO PRZEMYŚLA.

Drugie zawody lekkoatletyczne o zimowe mistrzostwo Polski odbędą się dnia 2 lutego r.b. (jeden dzień) w hali ośrodka W. F. w Przemyślu i organizowane są przez Okręgowy Ośrodek W. F. w Przemyślu oraz L. O. Z. L. A. Protektorat nad powyższemi zawodami objęły naczelne władze cywilne i wojskowe, ofiarując równocześnie szereg nagród indywidualnych i zespołowych. Z klubów i organizacyj Zagłębia Dąbrowskiego jedynie S. T. S. „Strzała" z Sosnowca obsadziła powyższe zawody swemi zawodnikami, wysyłając p. Paliszewską Irenę do skoku wdal, wzwyż i biegu 50 m. oraz Zielińskiego Mirosława do tychże konkurencyj; są to pierwsi reprezentanci Zagłębia na mistrzostwach Polski.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Pod protektoratem pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i marsz. Józefa Piłsudskiego urządza Polski Związek Narciarski z okazji 15-lecia XV międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski w Zakopanem w czasie od 8 do 12 lutego r.b. Program zawodów obejmuje: 8.II — bieg zjazdowy panów i bieg zjazdowy pań; 9.II — slalom panów; 10.II — bieg 18 km. w konkurencji otwartej i bieg 18 km. dla biegu złożonego; 11.II — konkurs skoków dla biegu złożonego i konkurs skoków otwarty; 12.II — bieg 50 km.

PROGRAM RADJOWY

MUZYKA NIEPODLEGŁEJ POLSKI.

Piętnasty z kolei koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski" zawiera muzykę symfoniczną, a mianowicie III Symfonję Witolda Maliszewskiego, której część trzecia jest tematem z warjacjami, oraz tegoż kompozytora „Bajkę" i tańce polskie z op. „Boruta". Obok tych utworów znajduje się w programie fantazja na fortepian i orkiestrę Aleksandra Wielhorskiego, którą wykona sam kompozytor. Dyryguje Walerjan Bierdjajew.

NIEDZIELA 28 STYCZNIA 1934 R.

9.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 9.05 — Gimnastyka. 9.20 — Muzyka z płyt. 9.55 — Chwilka gospodarstwa domowego. 10.05 — Nabożeństwo z katedry poznańskiej. Kazanie na niedzielę Starozapustną na temat: „Idźcie i wy do winnicy mojej" — wygł. ks. dr. Jan Krawczyk 11.40 — Odczyt misyjny p.t. „Polskie Siostry Miłosierdzia w Chinach" — wygł. ks. Józef Leńko. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.10 Wiadomości meteorologiczne. 12.15 — XVIII poranek muzyczny z Filharmonją warszawskiej. 13.00 — Feljeton muzyczny p.t. „Problem rasy w muzyce" — wygł. dr. Zofja Lissa. 13.12 — D. c. poranku z Filharmonji. 14.00 — Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Na rozstajnych drogach". 14.15 — Wiadomości bieżące. 14.20 — Koncert orkiestry wojskowej 73 p.p. pod dyr. por. Kazimierza Kanasin. 15.00 — Feljeton z cyklu „Co słychać na Śląsku". 15.20 — Koncert orkiestry jazzowej pod dyr. Adama Furmańskiego. 16.00 — Program dla dzieci. 16.30 — Muzyka (płyty). 16.45 — Kwadrans poetycki „Z Bożej łaski" — opowiadanie Zygmunta Bartkiewicza 17.00 — Pogadankę p.t.: „Czy należy prowadzić rachunki domowe" — wygł. p. Hanna Koryzna. 17.15 — Koncert muzyki polskiej o charakterze ludowym w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.00 — Słuchowisko p.t.: „Swaty" p-g Gogola. 18.40 — Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie". 19.10 — Rozmaitości. 19.15 — Muzyka. 19.30 — Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" — w opracowaniu B. Winawera. 19.50 — „Myśli wybrane". 19.52 — „Zapomniany karnawał" — w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 21.00 — Odczyt. 21.15 — „Na wesołej lwowskiej fali". 22.15 — Wiadomości sportowe. 22.30 — Muzyka taneczna z kawiarni „Adria" w Warszawie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ks. mgr. Wagner: Recenzje z wydawnictw zamieszczamy dopiero po otrzymaniu egzemplarza recenzencyjnego.

OFIARY.

NA FUNDUSZ STYPENDJALNY AKADEMICKIEGO KOŁA ZAGŁĘBIAN W KRAKOWIE: Inż. Józef Ingster wpłaca zł. 5 — (pięć).

Z CAŁEJ POLSKI

REZYGNACJA DYR. OSTERWY.

Prasa warszawska podała wiadomość o rezygnacji dyrektora Osterwy, z kierownictwa teatru imienia Słowackiego w Krakowie. Pogłoski te są o tyle prawdziwe, że p. Osterwa jeszcze w grudniu oświadczył, że nie przyjmuje odpowiedzialności za repertuar, gdyż komisja teatralna zakazała wystawienia kilku sztuk autorów polskich, które jego zdaniem powinny były wejść do repertuaru. Do zrzucenia z siebie odpowiedzialności za kierownictwo teatru skłania również p. Osterwę fakt, że usuwa się go na plan dalszy w decyzjach o prowadzenie teatru który nominalnie pozostaje pod jego a faktycznie pod innem kierownictwem.

GŁUCHONIEMY ODZYSKAŁ MOWĘ.

Wykonujący pracę przy naprawie dachu, robotnik Linowski, zatrudniony u rolnika Gościniaka w Krotoszynie, wskutek poślizgnięcia się spadł na ziemię. Jakież jednak było zdziwienie, kiedy wspomniany L. przemówił do obecnych. Zaznaczyć wypada, że L. wskutek podobnego wypadku utracił przed 10 laty słuch oraz mowę.

KLĘSKA NIEURODZAJU W WILEŃSKIEM.

Na terenie powiatów na Wileńszczyźnie dotkniętych klęską nieurodzaju i głodu, bawiła ostatnio specjalna komisja, która informowała się szczegółowo o liczbie osób, dotkniętych klęską nieurodzaju. W wyniku tych badań zdołano ustalić, że w powiecie Wileńskim znajduje się przeszło 10.000 osób, dla których niezbędna jest pomoc w zbożu i ziemniakach, oraz w odpowiednich zapasach na zasiewy wiosenne.

SŁOWO „HITLEROWIEC" JEST OBRAZĄ.

Sąd grodzki w Łodzi rozpatrywał niezwykłą sprawę z oskarżenia prywatnego. Przed sądem stanął Jakób Strauch, oskarżony o znieważenie urzędnika państw. Stanisława Święcińskiego przez nazwanie go hitlerowcem. Incydent ten wydarzył się 30 lipca ub. roku na stacji kolejowej Łódź - Fabryczna. Między Strauchem, a Święcińskim powstał spór o miejsce w wagonie. W czasie sprzeczki Strauch nazwał Święcińskiego hitlerowcem, wobec czego ten ostatni, uważając się za obrażonego skierował sprawę do sądu. Na rozprawie, pełnomocnik oskarżonego wskazywał, iż Strauch spędził wiele lat swego życia na froncie, walcząc o wolność Ojczyzny i jest z tego tytułu kawalerem Krzyża Walecznych, że Święcińskiego nazwał hitlerowcem, będąc zdenerwowanym. Sąd po wysłuchaniu przemówienia obrońcy oskarżonego wydał wyrok, skazujący Straucha na 30 zł. grzywny, stwierdzając tem samem, że słowo hitlerowiec jest obrazą osobistą.

WYROK ŚMIERCI W KRÓL. - HUCIE.

W ub. piątek odbył się w Król. - Hucie sensacyjny proces przed sądem doraźnym o zabójstwo śp. 21-letniego Władysława Grysa w Orzegowie w dniu 4 b. m. Na ławie oskarżonych zasiedli Franciszek Kapica, Bernard Ittner i Henryk Tront. Oskarżeni 4 bm. dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie właścicielki sklepu Grysowej. Wchodzących do mieszkania ujrzał ś. p. Wł. Grys i zastąpił im drogę. Wówczas Kapica strzelił, kładąc Grysa trupem na miejscu. Po dokonaniu zabójstwa bandyci zbiegli. Ujęci po upływie paru dni, stanęli onegdaj przed sądem doraźnym. W wyniku rozprawy sąd ogłosił wyrok, na mocy którego skazani zostali: Fr. Kapica na karę śmierci bez zamiany, oskarżeni Bernard Ittner i Henryk Tront na karę śmierci, którą to karę sąd zamienił na dożywotnie więzienie. Skazani przyjęli wyrok ze łzami w oczach. Niezwykle tragiczne było pożegnanie Kapicy z matką staruszką i narzeczoną. — Obrońca odniósł się telefonicznie do kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej o łaskę dla swego klienta.

(PAT). P. Prezydent R. P. skorzystał z prawa łaski, zamieniając oskarżonemu Franciszkowi Kapicy karę śmierci na dożywotne więzienie.



Sport narciarski dba o swój narybek. Obecnie we wszystkich górskich centrach sportowych odbywają się kursy narciarskie dla najmłodszych adeptów, którzy mają możność uczestniczenia w Olimpjadzie roku 1940 i zdobywania na niej laurów sportowych.

NA SREBRNYM EKRANIE.

„Tunel" Kellermanna

Powieść znakomitego dramaturga Kellermanna p.t. „Tunel", została przeniesiona na ekran.

Stworzono film nad miarę wielki, imponujący rozmachem realizacyjnym, rewelacyjny, gigantyczny...

Myśl sfilmowania „Tunelu" uważali dotąd wszyscy za niezniszczalną mrzonkę, nie zdawano sobie bowiem sprawy w jaki sposób reżyser zdoła przedstawić na ekranie żywiołowe i zadziwiające potęgą myśli poszczególne momenty powieści.

Ogólnie spodziewano się po „Tunelu" filmu wielkiego, to zaś co stworzono przeszło wszelkie, nawet najśmielsze przypuszczenia. Powstało arcydzieło, jedyne w swoim rodzaju imponujące patosem scen dramatycznych i konsekwentnem przeprowadzeniem osiowego konfliktu powieści. Połączyć dwa kontynenty... Starego i Nowego Świata... Nie szczędząc ofiar... Poprzez tysiące przeszkód i niepowodzeń, katastrof i kataklizmów...

Do celu, dla zrealizowania wielkiego planu gigantów...

Idea „Tunelu", jest zadziwiająca i nieśmiertelna: stworzyć drogę, łączącą Europę z Ameryką, tunel, który niezachwianie oprze się burzom i nawałnicom... Dzieło inżyniera Mac Allana, realizuje się przez żłobienie w ziemi, głęboko docierając do jej wnętrza, i przerzynając ocean... Na środku bezdennej otchłani uderzy łopata w łopatę, kielnia dotknie kielni... Wielkie dzieło zostanie uwieńczone sukcesem...

Sposób odtworzenia poszczególnych scen „Tunelu" zadziwia swoją gigantycznością i niezwykłym rozmachem.

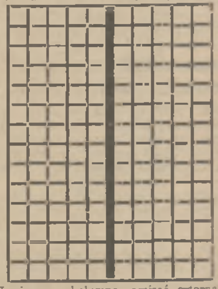
Tysiące statystów stawało do rozkazu reżysera, który pięknie operował wielkiemi masami.

Sceny paniki i buntu żywiołów nie mają sobie równych w dziedzinie kinematografji światowej. Żaden z realizatorów nie pokusił się dotąd o stworzenie dzieła tak rewelacyjnego „Tunel" stanowi bezsprzecznie ukoronowanie produkcji filmowej ostatnich lat ze względu na swe kapitalne ujęcie realizacyjne, wspaniałą reżyserję i fenomenalną grę aktorów.

DZIAŁ SZARADOWY

LOGOGRYF — PRZETWARZANKA.

(Ul. „Szaradzista" z Dąbrowy Górn.)



W pierwszą kolumnę wpisać czternaście pięcioliterowych wyrazów i z liter, tworzących odpowiedni wyraz złożyć nowy wyraz, wpisując go w odpowiednie kratki kolumny drugiej. Litery środkowe wyrazów w kolumnie drugiej, czytane pionowo z góry na dół dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów pierwszej kolumny: 1) Pokarm dla kanarków. 2) Gwałtowny deszcz z piorunami. 3) Zwój, papier zwinięty w wałek. 4) Układać rzeczy przed wyjazdem (tryb. rozk. 3 os. l. p.). 5) Koc. na krycie konia. 6) przegroda, balustrada z prętów żelaznych. 7) Inaczej „spożywa". 8) Drzewo południowe. 9) Kupiec wielkomiejski. 10) Niezdrowa, cierpiąca fizycznie. 11) ... obywatel, ziomek. 12) Gratis, bezpłatnie. 13) Święta księga mahometan. 14) Długa, giętka gałązka; kółko z jednej lub z kilku takich gałązek.

Znaczenie wyrazów w drugiej kolumnie: 1) Więzy, sznur do chwytania zwierząt. 2) Rzeka w Polsce. 3) Imię męskie. 4) Pokojowiec sułtana tureckiego. 5) Biała skała (kruchy i miękki węglan wapnia). 6) Jednostka wagi drogich kamieni i pereł. 7) Jechanie, jeżdżenie. 8) Znak odmiennej barwy na powierzchni jakiegoś ciała. 9) Klapka na ... chy. 10) Żółta albo brunatna trwała farba używana do drukowania tkanin i tapet. 11) Harmonijna dźwięczność tonów. 12) M... w Polsce. 13) Wielka gałąź, wyrastająca bezpośrednio z pnia. 14) Część rośliny.

SZARADA.

Marjan Muller — Sosnowiec.

Wicher jęczy i gwiżdże wśród drzew,
targa, przegina, szatańsko się śmieje,
pożółkłe karty, a na nich krew,
przed nami leżą powstania dzieje.
Zda się... wre walka okrutna, sroga,
wyraźnie słychać krzyki i jęki,
prośba o ośm - dziewięć płynie do Boga,
w godzinach zemsty i męki.
Z zapałem w bój idą żołnierze, - dzieci,
walczyć siedm - ośm - dziewięć drogiej Ojczyzny.
słychać szczęk broni pośród zamieci,
wyraźnie widać rany i blizny.
Tym, którzy zrzucić kajdany, okowy,
czwór - pięć - sześć wśród walk za kraj
raz - dwa - trzy uchylmy przed nimi głowy
a Ty Boże w Niebiesiech Ojczyznę Im ...

BILETY WIZYTOWE

(ul. J. Sosulski z Będzina).

P. KOCZAWA

R. KRAZA

T. NASZIRUD

C. U. PASZGOŁ

Jaki jest zawód każdego z tych panów?

Za najlepsze rozwiązanie przeznacza się dwa bilety do teatru miejskiego w Sosnowcu i dwie nagrody książkowe.

Rozwiązania nadsyłać do Administracji „K. Z." z dopiskiem na kopercie „Łamigłówka". Termin do czwartku dn. 1 lutego r. b.

ROZWIĄZANIE

łamigłówek ogłoszonych w niedzielę 21 b. m.

1) Rebus: „Jeżeli wystarcza nam na rzeczy zbyteczne, musi wystarczyć na konieczne, dopomóżmy więc bezrobotnym przetrwania zimy".

2) Łamigłówka: „Romuald Traugutt".

3) Logogryf: „Daj na flotę wojenną".

5) Szarada: „Zakopane".

NAGRODY OTRZYMALI PP.:

J. Malinowska z Będzina i R. Kowal... z Sosnowca po jednym bilecie do teatru, ... Zając z Saturna i J. Hofman z Sosnowca po jednej książce.

SZCZĘŚLIWE MAŁŻEŃSTWO.
— Byłem zawsze szczęśliwy w małżeństwie, aż do czasu, kiedy ... pokłóciłem ... żoną...
— A kiedy się pokłócili...?
— W dniu ślubu.

DROBNE OGŁOSZENIA

KSIĄŻKI

szkolne i powieściowe używane nabywa od rodziców lub starszych Księgarnia „POLONJA”, Sosnowiec, Hale „Rozwoju”. — Tel. 5-36. — — — — 701

UZDROWISKA.

WISŁA „ORLA“
pensjonat Klonowskiej w Centrum. Kanalizacja, elektryczność, bieżąca woda gorąca, odżywianie — smaczne obfite. 8486

KRYNICA
Pensjonat D-ra Łazarskiego, dziennie — 5 zł. 50. Kuchnia wykwintna. 8794

„BIAŁY DWÓR“
Zakopane, droga do Białego. Komfortowy wypoczynek, pokoje słoneczne. — Kuchnia wyborowa, ceny umiarkowane. 219

ZAKOPANE
Willa „Cienista“ Witkiewicza 12, poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. Ceny bardzo niskie. 278

PORONIN
Pensjonat „Polanka“ pod zarządem Zofji Stratilato poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny umiarkowane.

ZAKOPANE
„Wołodyjówka“ pensjonat pod zarządem właścicielki, poleca pokoje, bieżąca woda, centralne ogrzewanie. 659

POSADY i PRACE

POSADA
dla mającego około 5 tys. zł. — Oferty pod „Posada“ do Administracji „Kurjera“. 497

WDÓWKA
lat 40, gospodyni, kucharka umie zaprawiać, wypiekać, szyć prasować, chować drób, z dobremi świadectwami, moralna, czysta z córką lat 16 pokojówką lub do dzieci, poszukuje posady zaraz. Miejscowość obojętna. Wynagrodzenie skromne. Wiadomość: „Kurjer Zachodni“. 656

POTRZEBNA
energiczna biuralistka ze znajomością księgowości. Oferty z warunkami do Administracji pod „Biuralistka“. 711

POTRZEBNA
zdolna sklepowa do wędliniarni. Wiadomość: Będzin, Kubiczek. 710

BIAŁY TYDZIEŃ
REKORDOWO NISKIE CENY
M. KĘPIŃSKI
BĘDZIN, Kołłątaja 36. 321

NAUKA I WYCHOW

Ćwiczenia taneczne
dla wszystkich kółek dziś o godz. 8 urządza szkoła tańca
NINY CICHONIOWEJ
Dęblińska 13 lokal Związku nauczycieli. Udzielanie lekcyj prywatnych Konrada 1—II p. 713

KUPNO i SPRZEDAŻ

PLAC
narożny niewielki, centrum pod duży dom dochodowy — tanio sprzedam. Zgłoszenia pod „Narożny“. 526

DOM
ogród, plac przy tramwaju sprzedam. Sosnowiec, Będzińska 8 m. 1. 586

MASZYNA
pierścieniowa ... Singera damska i krawiecka do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Sienkiewicza 6, dozorca. 677

CHŁODNICE
do autobusu „Praga“ sprzedam. Wymiana chłodnic wszelkich systemów. Sosnowiec, — Sienkiewicza 1 a. 676

W GRODŹCU
przy ul. Czeladzkiej sprzedam plac tanio, byle zaraz. Wiadomość: Grodziec, Czeladzka, Bednarek. 672

SPRZEDAM
plac, 30 prętów, pokój kuchnia z powodu wyjazdu. Sosnowiec, Wysoka 9, do tramwaju minuta. 673

WYSPRZEDAŻ
powozów i różnej uprzęży tanio. Sosnowiec Sienkiewicza 1. 670

KUPIĘ
okazyjnie używany gramofon. Wiadomość: Dąbrowa Górn. „Kurjer Zachodni“. 674

PLACE
do sprzedania blisko tramwaju przy ulicy Dziewiczej, około 120 prętów, z tego można kupić każdą żądaną ilość prętów. Wiadomość w Administracji lub telefon 6-59. 571

PLAC 43 PRĘTY
ul. Moniuszki wraz z planem na budowę domu parterowego — 3 pokoje z wygodami, do sprzedania, lub poszukuje udziałowca do budowy piętra może być więcej pokoi — Możliwość uzyskania pożyczki. Sosnowiec.— Kołłątaja 11 m. 1 oficyna parterowa. 662

SPRZEDAM
pianino marki przedwojennej A. et K. Fibiger b. mało używane. Wiadomość w Administracji. 664

FORTEPIAN
krótki Schroedera mało używany — tanio sprzedam. Katowice, Sokolska 7 m. 9. 713

PIĘCIOLAMPOWY
Radjoodbiornik bateryjny, głośnik, akumulator duży zł. 140. Hiller, Grodziec, Kościuszki 28, tel. 19. 655

OKAZYJNIE
do sprzedania różne meble. Wiadomość: Pogoń, Bracka 2, 2-gie piętro, trzecie drzwi na lewo od 5 — 6. 657

Pierwszorzędny
Zakład Fryzjerski
Damski i Męski
mieści się przy ul. Dęblińskiej róg 3-go Maja W SOSNOWCU (obok zegara) 715
UWAGA: Kilkuletni pracownik zlikwidowanego zakładu przy Polonji ulica 3-go Maja, pracuje obecnie w wyżej wymienionym zakładzie.—

PIANINO
krzyżowe, koncertowe okazyjnie sprzedam — zaraz Będzin, Kołłątaja 30 — Baremblatt.

KAMIEŃ
na fundamenty albo cegłę z rozbiórki kupię. Niwelator i teodolit sprzedam C. Przytulski, Sosnowiec, 3-go Maja 15 — Tel. 6-22. 705

MASZYNĘ
do pisania używaną w dobrym stanie sprzedam. Kancelarja notarjalna Piłsudskiego 14. 718

MASZYNY DO PISANIA
kupię natychmiast za gotówkę. W ofercie proszę podać cenę i markę. — Oferty pod „Maszyny“ do Administracji „Kurjera Zachodniego“. 680

SKLEP
z mieszkaniem w dobrym punkcie — do sprzedania w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 59. 706

ŁÓŻKA
niklowane sprzedam. Cena zł. 100. — Piłsudskiego 48 oficyna 2 p. m. 15. 716

LINOLEUM
na podłogi kupię. — Zgłoszenia do Administracji K. Z. — pod „Linoleum“. 717

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią z wygodami na trzecim piętrze. Piłsudskiego Nr. 24. 476

4 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: — Dąbrowa Górnicza — Sobieskiego 3. Wykrotowa.

LOKAL
po wytwórni sody do wynajęcia z kotłem. Sosnowiec, Piłsudskiego 25 — dozorca. 581

2, 3 i 5 POKOJOWE
mieszkania do wynajęcia. Dęblińska 11. 679

DO WYNAJĘCIA
budynki przemysłowe. Sosnowiec, Grabowa 1. 671

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: Marjacka 4. 666

4 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Dąbrowa Górn., Sobieskiego 3. Wykrotowa. 572

POKÓJ
umeblowany słoneczny wejście niekrępujące do wynajęcia. Wiadomość w Administracji 704

SKROMNY
pokoik umeblowany niedrogi w centrum do wynajęcia od zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 14a. 709

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje i 2 pokoje z kuchniami z wgodami do wynajęcia Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 720

ROZNE

Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA“
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 8414

ADA

mydłem pierze się bez trudu, gdyż nadzwyczaj łatwo daje pianę i rozpuszcza brud.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „ADA“
Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju. 714

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. — Marja Furman - Grudniewiczowa. 4375

WAPNO
w kawałach wysokoprocentowe i lasowane poleca Pałusiński, Sosnowiec, — Środula — tel. 12-67. 201

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 7873

MEBLE
otomany, materace, kozetki, tapczany własnego wyrobu na dogodnych warunkach polecają Bracia Antczak, Sosnowiec, Nowopogońska 17. 348

OSTRZEŻENIE.
Ostrzega się przed nabyciem nieruchomości od Jana i Bronisławy małż. Ferdyn, zam. w Strzyżowicach, — gm. Bobrowniki, sukcesorowie: J. i M. Proszowcy. 607

POSTÓJ TAKSÓWEK
Sosnowiec — dworzec posiada własny telefon 11-00. 654

STEFANJA CHORZELSKA
Sosnowiec, Piłsudskiego 14 parter, tel. 10-.. poleca najświeższe kreacje paryskie: pasy biustonosze, całości. Robota wykwintna. 60.

MŁODA
sylwetkę osiąga się w dobrze skrojonym gorsecie, pasie i staniku. Specjalny dział pasów leczniczych. Ceny niskie. Rozalja ... Sosnowiec, Dęblińska 11, tel. 7.66.

ENCYKLOPEDJĘ
w 5 tomach oraz Polska Jej dzieje i kultura Trzaski Everta Michalskiego poszukuje księgarnia „Polonja“, Sosnowiec, Hale „Rozwoju“ — telefon 5-36.

INTELIGENTNA
Pani przyjmie pana na mieszkanie. Oferty do „Kurjera Zachodniego“ pod „Pokój“.

DLA
wybrednych smakoszów polecam b. dobre smaczne i tanie obiady z 3-ch dań. Wiadomość w Administracji. 71.

B. FELCZER
Szpitala Skórno-Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński — Dąbrowa Górnicza, Kościuszki ... Godziny 19—20.

KINO „Zagłębie“ dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

Dziś ostatni dzień. Podwójny program
I „SOBOWTÓR” Ken Maynard z koniem Tarzanem.
II MIŁOSC W KARPATACH
NA SCENIE! Prof. FUTURINI Światowej sławy Iluzjonista
O godz. 11 m. 30 PORANEK dla młodzieży. Specjalny Seans PROF. FUTURINI.
Już wkrótce: „PARADA REZERWISTÓW”

KINO „EDEN” Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś z dumą przedstawiamy największy film 1934 r.
ZALEDWIE WCZORAJ...
Spontanicznie oklaskiwany na premjerze w Warszawie
Role główne kreują: John Boles i Margaret Sullavan.
W ciągu kilku lat nie zapomnimy wzruszeń przeżytych na tym filmie.
Wkrótce! „OBIAD O 8-EJ”
Początek o 4-ej, w niedzielę o 2-ej

KINO „Palace” w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Największy reżyser doby obecnej CECIL B. DE MILLE, stworzył film, który poruszył cały świat
„BUNT MŁODZIEŻY”
Dramat, który odsłania tajniki życia oraz moralność studenterji
w roli gł.: CHARLES BICKFORD.
Prawdziwie piękny film, który wzrusza i zachwyca.

OKAZJA

Księgarnia „POLONJA”, Sosnowiec, Hale „Rozwoju” sprzedaje 3.500 egz. książek powieściowych po rewelacyjnie niskich cenach. 703
UWAGA: Bibljoteki i czytelnie.

KINO „ARS” w Dąbrowie Górniczej

Od piątku 26 do niedzieli 28 stycznia ulubienica wszystkich
LILJANA HARVEY w swojej najnowszej komedji muzycznej pt.
„MOJE MARZENIE TO TY”
w pozostałych rolach LEW AYRES oraz 150 piękności Hollywodu z najurodziwszą Królową Ameryki „Miss Filadelfja”
Nadprogram: DODATKI DZWIĘKOWE.
Następny program: „NOC W KAIRZE”.

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY
ROMAN KAJEWSKI
SOSNOWIEC
ul. 1-go Maja nr. 13 m. 8
Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres miernictwa

ZAGADKA.
— Co to jest: miauczy jak kot, drapie jak kot — a nie jest kotem?
— Nie wiem!
— Kotka!

POCIECHA MAMUSI.
Mamusia płaci za bilety. Jej sześcioletni synek woła radośnie:
— Mamo! Mamo! Udało się! Konduktor wziął te fałszywe dwa złote!

KSIĄŻKĘ

ostatnią nowość, każdy może przeczytać za minimalną opłatą w Wypożyczalni książek Księgarni „POLONJI” Sosnowiec, Hale „Rozwoju”. Tel. 5-36. 702

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO” W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI